NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 293 (1436) — Rok 54 | WARSZAWA, NIEDZIELA 24 PAŹDZIERNIKA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

Kongres Zjednoczeniowy PPS i PPR w pierwszej połowie grudnia

3 listopada wspólne posiedzenie CKWPPS i KCPPR

Komisja współdziałania PPR i PPS na posiedzeniu w dniu 22 października ustaliła na podstawie upoważnienia kierownictw centralnych obu partii, że Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS odbędzie się w pierwszej połowie grudnia r. b.

Na dzień 3 listopada rb. postanowiono zwołać wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS, celem ustalenia daty i porządku dziennego Kongresu Zjednoczeniowego.

Pismo tow. Prezydenta Bieruta z okazji 35-lecia działalności Lubelskiej Spółdz. Spożywców

LUBLIN (PAP) — W dniu 24 października br. przypada 35-ta rocznica działalności Lubelskiej Spółdzielni Spożywców. Do rozwoju spółdzielni przyczynili się znani działacze ruchu robotniczego, między nimi Bolesław Bierut Prezydent R.P., który początkowo pełnił obowiązki kierownika egzekutywy zarządu LSS.

Prezydent Bierut przesłał do Lubelskiej Spółdzielni Spożywców z okazji jubileuszu pismo treści następującej:

„W związku z uroczystością 35-lecia Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, przy powstawaniu której miałem również okazję uczestniczyć — pragnę przekazać starym jej organizatorom i dzisiejszym jej członkom gorące wyrazy uznania i najserdeczniejsze pozdrowienia.

Ludność pracująca Lublina, czyniąc przegląd 35-letniego okresu rozwoju swej spółdzielni — znajdzie w nim niewątpliwie wiele momentów, odzwierciedlających przebieg dość znacznego odcinka własnych jej dziejów — dziejów klasy robotniczej, walczącej o sprawiedliwość społeczną, o zniesienie ustroju wyzysku i ucisku kapitalistycznego, o prawa i godność człowieka - proletariusza. Lubelska Spółdzielnia Spożywców była tylko jedną — i w dodatku jedną z najbardziej zacisznych — pozycji bojowych w tej walce. Tym niemniej była to pozycja ważna, mobilizująca i kształtująca poczucie woli oraz świadomość kierunku i celów walki, która mimo swej na pozór ogólnej — spółdzielczej — formy, nie zatracała nigdy swego klasowego charakteru, to znaczy nie zatracała nigdy najściślejszego związku z podstawowymi dążeniami mas pracujących. Wierność dla tych podstawowych dążeń, wytrwałość i niezłomność w pełnieniu zadań na ważnej, ale trudnej pozycji w toczącej się walce klasowej o sprawiedliwość społeczną — oto znamienne rysy rozwoju LSS i ludzi, którzy się w niej skupiali. I właśnie dlatego ludność pracująca Lublina może być dumna ze swej spółdzielni, której historia 35-letnia jest zarazem odzwierciedleniem znacznego odcinka dziejów walki o wyzwolenie społeczne mas pracujących.

Przesyłając gorące pozdrowienia członkom spółdzielni, jej działaczom i całej ludności pracującej miasta, które na przestrzeni całego swego rozwoju brało zawsze najczynniejszy udział w kształtowaniu dziejów narodu i szczególnie żywy udział w kształtowaniu walki polskiego ludu pracującego — życzę najserdeczniej Lubelskiej Spółdzielni Spożywców dalszego niemniej pomyślnego działania w kształtowaniu nowego jutra".

Zbiórka na Wspólny Dom przyniosła 613 miln. zł

W dniu 22 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PPR, krajowa odprawa pełnomocników zbiórki na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej — członków obu partii robotniczych PPR i PPS, na której pełnomocnicy poszczególnych województw złożyli sprawozdania z przebiegu zbiórki.

Stan zbiórki na Fundusz Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wyniósł w dniu 20 października br.—613.206.737 złotych. Poszczególne województwa wpłaciły (stan na dzień 20 bm.): woj. śląsko-dąbrowskie — 90.422.066 zł, woj. wrocławskie — 58.503.991 zł, woj. poznańskie — 43.256.372 zł, woj. szczecińskie — 36.830.952 zł, woj. bydgoskie — 31.069.317 zł, woj. krakowskie — 28.800.624 zł, woj. gdańskie — 21.542.715 zł, woj. łódzkie — 18.927.299 zł, woj. warszawskie — 15.647.190 zł, woj. kieleckie — 13.092.077 zł, woj. lubelskie — 12.146.205 zł, woj. olsztyńskie — 11.362.413 zł. woj. rzeszowskie — 10.881.285 zł, woj. białostockie — 6.726.454 zł.

W Warszawie zebrano — 61.792.836 zł. W Łodzi — 21.736.242 zł.

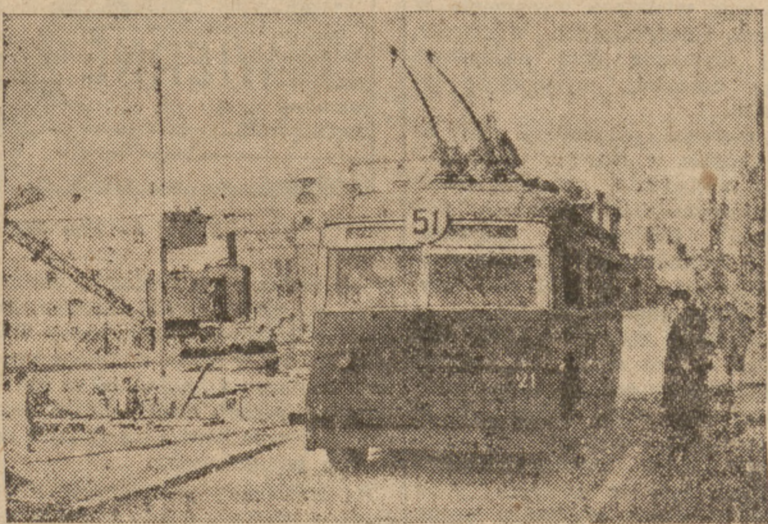
Dar historyków radzieckich dla polskiego świata nauki

Sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego w Moskwie, płk. Moczałow, przesłał Komitetowi Słowiańskiemu w Polsce 250 dzieł historycznych, jako dar wybitnych historyków radzieckich prof. prof. Tretiakowa, Sidorowa i Udalcowa, którzy niedawno odwiedzili Polskę i wzięli udział w Zjeździe Historyków we Wrocławiu.

Nadesłane dzieła historyczne, które przyczynią się do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, przeznaczone są dla polskich historyków, archeologów, Ministerstwa Oświaty oraz dla instytucji naukowych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu oraz dla biblioteki Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Jednomyślne przyjęcie rezolucji w sprawie porozumienia i pokoju

Budowa arterii stolicy



Tunel trasy W-Z na odcinku pod ul. Miodową jest już gotowy. Na zdjęciu trolleybus przejeżdża właśnie Miodową ponad tunelem

Do projektu Meksyku wprowadzono poprawkę ZSRR

Komisja polityczna ONZ przyjęła na piątkowym posiedzeniu jednomyślnie projekt rezolucji meksykańskiej, zredagowany i zatwierdzony ostatecznie w czwartek przez specjalnie w tym celu powołaną podkomisję. Podkomisja ta zmodyfikowała pierwotny tekst rezolucji meksykańskiej przez wprowadzenie do par. 4 jej części wykonawczej poprawki radzieckiej i trzech poprawek francuskich o charakterze redakcyjnym. Poprawki te przyjęte zostały jednomyślnie. Jednogłośna czwartkowa uchwała podkomisji stworzyła na sali, w której odbywało się posiedzenie Komisji Politycznej, atmosferę powszechnego optymizmu co do dalszych losów meksykańskiego projektu rezolucji.

Na wstępie posiedzenia referent podkomisji — Prohaska (Czechosłowacja) przedstawił opracowany projekt. Po oświadczeniach delegatów Peru i Kanady, którzy przyjęli przedłożony tekst, przedstawiciele Libanu i Australii zgłosili do niego poprawki. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił delegat brytyjski — Shawcross podkreślając, że wszelka nowa poprawka stworzyłaby obecnie niepotrzebne trudności, zważywszy, że przedkładany projekt rezolucji przyjęto na podkomisji jednomyślnie.

Inicjator rezolucji — Nervo (Meksyk) zaznaczył, że zmierza ona jedynie do ustalenia zasad działania, a nie procedury, ponieważ autorzy projektu pragną jedynie pomóc wielkim mocarstwom w przezwyciężeniu trudności, a nie chcą ich jeszcze powiększać. Nervo zaapelował o wycofanie poprawek, co też nastąpiło.

W toku dyskusji ambasador Lange złożył oświadczenie, że tekst rezolucji meksykańskiej, wspominający o konferencji krymskiej zawiera — w rozumieniu delegacji polskiej — również te momenty, które uzgodniono w Poczdamie.

Dyskusja w podkomisji rozbrojenia i energii atomowej

PARYŻ (PAP). W trakcie dyskusji nad radziecką propozycją rozbrojeniową w drugiej podkomisji, wyłonionej przez Komisję Polityczną Zgromadzenia ONZ, zabrał m. in. głos delegat radziecki, Malik, który polemizował z anglosaskimi krytykami projektu radzieckiego.

Stwierdził on na wstępie, że całkowicie bezpodstawne są wywody delegata St. Zjednoczonych, Osborna, który mówił np., że nie może przyjąć tej części wstępu do projektu rezolucji radzieckiej, w której mowa o tym, iż dotychczas nie zrobiono praktycznie nic, by wprowadzić w życie uchwały Zgromadzenia w sprawie energii atomowej i w sprawie zasad powszechnego uregulowania i zmniejszenia zbrojeń.

Czy pan Osborn może to przyjąć czy nie — powiedział delegat radziecki — pozostaje faktem, że dla wprowadzenia w życie tych uchwał istotnie dotychczas nic nie zrobiono, a to przede wszystkim dlatego, że delegacja USA, ciesząc się poparciem niektórych innych delegacji, usiłowała podyktować swą wolę tzw. mniejszości, tj. narzucić dogodny dla USA plan kontroli nad energią atomową i sparaliżować wykonanie uchwał Zgromadzenia o redukcji zbrojeń.

Delegat radziecki potępił obłudę tych delegacji, które swą niechęć do przyjęcia propozycji radzieckiej maskowały wysuwaniem wszelkiego rodzaju wstępnych warunków, których wykonanie jest rzekomo niezbędne przed rozpoczęciem redukcji zbrojeń. W szczególności przedstawiciele W. Brytanii i St. Zjednoczonych wysuwali takie warunki, jak zawarcie traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią, stworzenie międzynarodowych sił zbrojnych, ustanowienie kontroli nad energią atomową itp.

Boją się głosować przeciw radzieckim propozycjom

Gdy Malik zakończył swą mowę, przewodniczący chciał natychmiast przejść do omawiania następnego, syryjskiego projektu rezolucji. Jednakże delegat ZSRR postawił wniosek o uprzednie przeprowadzenie głosowania nad projektem radzieckim. Przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji uporczywie oponowali przeciwko wnioskowi Malika.

Delegat polski dr Suchy poparł ten niosek, przypominając, że każda delegacja ma bezsprzeczne prawo żądać głosowania nad każdym ze swych wniosków. Mimo to podkomisja większością głosów postanowiła odroczyć głosowanie nad projektem radzieckim do końca dyskusji nad wszystkimi projektami.

Rezolucje, które nic nie wnoszą

Podkomisja przeszła do omawiania syryjskiego projektu rezolucji, a następnie projektu brytyjskiego. W dyskusji okazało się, że projekty te nie wnoszą nic pozytywnego.

Brak zainteresowania w USA wynikiem wyborów prezydenckich

Tylko połowa uprawnionych pospieszy 2 listopada do urn

N. JORK (PAP). Mimo bliskiego terminu wyborów prezydenckich które mają się odbyć 2 listopada, wśród szerokich mas wyborczych odczuwa się zupełny brak zainteresowania. Dzienniki amerykańskie przypuszczają, że przynajmniej połowa uprawnionych do głosowania nie weźmie udziału w wyborach.

Apatia panująca wśród mas wyborczych USA — jak podkreślają w amerykańskich kołach dziennikarskich — wynika z przeświadczenia, iż nie ma różnicy między kandydatem republikańskim i demokratycznym. Jedynie kandydatura Wallace'a budzi nadzieje i entuzjazm tych Amerykanów, którzy pragną zmian w polityce wewnętrznej i zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Mimo, że kierownicy partii postępowej liczą się z tym, iż partia ich otrzyma znacznie mniej głosów niż republikanie i demokraci, to jednak zwolennicy Wallace'a wykazują wielką energię i entuzjazm w kampanii przedwyborczej, gdyż wiedzą, iż pracują dla dobra pokoju i demokracji.

N. JORK (PAP). Wallace zakończył swą podróż przedwyborczą przemówieniem w Wilkes Barre w stanie Pensylwania.

Kandydat na prezydenta z ramienia partii postępowej potępił w swoim przemówieniu plan Marshalla, stwierdzając, że plan ten ma przede wszystkim na celu odbudowę Niemiec kosztem robotników innych krajów europejskich oraz robotników amerykańskich.

Plan Marshalla — powiedział Wallace — już spowodował częściowe bezrobocie wśród górników amerykańskich, którzy pracują obecnie jedynie 3—4 dni w tygodniu. Przynosi on korzyści jedynie wielkim monopolom i bankierom, dlatego też należy bankierów i wielkich kapitalistów usunąć z wpływu na rządy w Ameryce.

Mocną stroną propagandy przedwyborczej Wallace'a jest wysuwanie haseł pokojowych. Dlatego też Wallace cieszy się poparciem ruchu związkowego robotników amerykańskich oraz inteligencji postępowej.

Dzieci polskie wróciły z Danii na pokładzie M/S Batory

GDYNIA (PAP). Polski transatlantyk M/S „Batory" powrócił ze swego regularnego 58 rejsu z Nowego Jorku do Gdyni mając na pokładzie 230 pasażerów, wśród nich 74 repatriantów ze Stanów Zjednoczonych A. Płn. i Anglii, 54 dzieci polskich, które na zaproszenie Duńskiego Czerwonego Krzyża spędziły wczasy w Danii.

Z Southampton przybyli wybitni muzycy Gitlis i Cassini dla odbycia koncertowego tournée po Polsce, a z Nowego Jorku znany antropolog prof. Juliusz Lips, który nawiązuje kontakt z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie.

Zgon Prymasa Polski ks. Kardynała Augusta Hlonda

W dniu 22 października br. zmarł w szpitalu Sióstr Elżbietanek w Warszawie Prymas Polski, kardynał prezbiter Kościoła Rzymskiego, Legat Stolicy Apostolskiej, Metropolita Gnieźnieński i Warszawski, Arcybiskup Gnieździeński i Warszawski — ks. dr Kardynał August Hlond.

Po operacji wyrostka robaczkowego, którą przeszedł Kardynał Hlond 13 października, wywiązało się powikłane zapalenie płuc. Pomimo starannej opieki lekarskiej oraz transfuzji krwi, nastąpił zgon w piątek 22 października o godz. 10,30.

Wyprowadzenie zwłok do prokatedry w Warszawie odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 15, skąd we wtorek 26 bm., po uroczystej Mszy Św. żałobnej, zwłoki Kardynała zostaną przeniesione, w myśl ostatniego życzenia, do Katedry Św. Jana w Warszawie.

Przed jubileuszowym Zjazdem PAU

KRAKÓW, (tel. wł.) — W senatorskiej sali na Wawelu odbędzie się dn. 25 bm. jubileusz 75 letniego istnienia Polskiej Akademii Umiejętności. Protektorat nad tą uroczystością objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej tow. Bolesław Bierut.

W uroczystościach wezmą udział delegacje Belgii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Szwajcarii, Szwecji, Węgier, Włoch, W. Brytanii i ZSRR.

Uroczystości rozpoczną się w poniedziałek o godz. 10 rano posiedzeniem, na którym przemówi min. Oświaty Stanisław Skrzeszewski. Po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności. We wtorek dnia 26 bm. odbędzie się o godz. 10 posiedzenie z odczytami uczonych zagranicznych, a o godz. 16 posiedzenie naukowe czterech wydziałów Akademii Umiejętności. Uroczystości zostaną zamknięte koncertem muzyki polskiej w Teatrze Słowackiego oraz otwarciem wystawy obrazującej dorobek prac Polskiej Akademii Umiejętności. (al.)

Dnia 22 bm. przyjechała z Moskwy do Warszawy delegacja uczonych radzieckich, członków Radzieckiej Akademii Nauk, którzy wezmą udział w zjeździe jubileuszowym Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Salwa wojsk kolonialnych do strajkujących górników

PARYŻ (PAP). Według wiadomości, które nadeszły do Paryża w godzinach wieczornych, w zagłębiu Firminy (departament Loary) doszło do zaciętej walki między strajkującymi górnikami a policją i wojskiem. W chwili, gdy górnicy wypierali policjantów z szybu Combfort, wojska kolonialne otworzyły ogień na strajkujących.

Jeden górnik został zabity, a 15 odniosło ciężkie rany. Ogółem podczas starcia w Firminy ponad 100 osób zostało rannych.

W Monceau les Mines w zagłębiu północnym wszystkie ataki policji zostały odparte. Strajkujący wzięli do niewoli 140 żandarmów, w tym jednego pułkownika i jednego kapitana żandarmerii.

W departamencie Gard siły policyjne zostały wycofane i wszystkie kopalnie znajdują się w rękach strajkujących.

W godzinach popołudniowych zebrała się w Paryżu, pod przewodnictwem prezydenta republiki Auriola, Rada Ministrów, która ma powziąć ważne decyzje w związku z sytuacją strajkową.

Żydzi i Arabowie usłuchali wezwania Rady Bezpieczeństwa

Wczoraj w południe umilkły strzały w pustyni Negev

PARYŻ (PAP) — Mediator ONZ w konflikcie palestyńskim dr Ralph Bunche ogłosił komunikat, stwierdzający, że otrzymał depeszę od obserwatorów ONZ w Tel Avivie i w Kairze, donoszące, iż zarówno rząd państwa Izrael jak i rząd egipski zastosowały się do wezwania Rady Bezpieczeństwa i wydały swym wojskom rozkaz zaprzestania ognia na obszarze Negev.

Jak donoszą z Tel-Avivu, rząd Izraela rozkazał swym wojskom na terenie Negev zaprzestać ognia w piątek w południe według czasu Greenwich, zgodnie z wezwaniem mediatora ONZ.

Jak donosi z Kairu agencja Reutera, premier egipski Nokrashi Pasza oświadczył, że rozkaz zaprzestania ognia został przekazany armii egipskiej w Palestynie już w piątek rano.

TEL - AVIV (SAP) — W Tel-Avivie zapanowała w czwartek powszechna radość z powodu podwójnego zwycięstwa wojsk izraelskich: zdobycia Berszeba i zajęcia pozycji w Beit Nattif. Postępy wojsk izraelskich na tych dwóch kierunkach przecinają linie komunikacyjne armii egipskiej ze strefą Jerozolimy.

W kołach politycznych Tel-Avivu uważa się, że ONZ stanie teraz przed faktem dokonanym i będzie musiała przeprowadzić rewizję planu Bernadotte'a, biorąc pod uwagę zmiany geograficzne, spowodowane posunięciami wojsk izraelskich.

TEL - AVIV (SAP) — Rzecznik rządu Izraela ogłosił, że dziś po południu „wszędzie zapanował spokój na froncie Negev".

Również źródła arabskie potwierdzają, że na całym froncie Negev zaprzestano ognia o godz. 14 zgodnie z rozkazem Rady Bezpieczeństwa.



Nr 293 | Warszawa, 23 października 1948 r. | Rok 54

Krok naprzód

OD MIESIĄCA rozchodziły się z pałacu Chaillot w Paryżu po całym świecie grzmoty i pioruny gwałtownej dyskusji, wywołanej starciem dwóch światopoglądów, dwóch systemów myślenia, dwóch sprzecznych ze sobą dążeń.

Delegacje Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej przybyły na III sesję ONZ z najlepszymi i najszczerszymi zamiarami przedyskutowania i uchwalenia wszelkiego rodzaju wniosków, zmierzających do pokojowego załatwienia najważniejszych problemów międzynarodowych, do usunięcia z drogi współpracy międzynarodowej tych kłód, które tej współpracy przeszkadzają. Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej przybyły do Paryża ze świadomością, że najważniejszą sprawą jest przezwyciężenie nieufności, jaka zapanowała między wielkimi i małymi narodami wskutek gwałtownego wzrostu zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i w państwach zachodnich.

Dlatego też delegacja radziecka zainaugurowała swe wystąpienie na III sesji Ogólnego Zgromadzenia wniesieniem konkretnego projektu redukcji zbrojeń o 1/3 oraz zakazu używania broni atomowej.

NIESTETY, postępowanie mocarstw zachodnich cechowały intencje wręcz przeciwne. Zamiast okazania dobrej woli, bez czego wszelkie porozumienie w ogóle nie jest możliwe, państwa zachodnie bezprawnie przeforsowały wniesienie na porządek obrad tzw. sprawy Berlina, dając tym do zrozumienia, że nie pragną porozumienia, lecz zaostrzenia stosunków ze Związkiem Radzieckim. Jednocześnie mocarstwa zachodnie, przy pomocy swej maszyny do głosowania, rozpoczęły gilotynowanie wniosków radzieckich, dając tym dodatkowy dowód, że nie szukają drogi do zgody.

Tej działalności delegacji mocarstw zachodnich towarzyszyły gesty, świadczące o najgorszych zamiarach mocarstw zachodnich. Prezydent Truman ostentacyjnie ujawnił nowe zarządzenia o powiększeniu amerykańskich sił zbrojnych. Rząd brytyjski pośpieszył z ogłoszeniem zwolnienia tempa demobilizacji oraz rozpoczął werbunek ochotników do tzw. armii krajowej. Równolegle odbywały się próby silniejszego zcementowania „bloku zachodniego". Ton prasy zachodniej stawał się coraz agresywniejszy w stosunku do Związku Radzieckiego.

Jednakże ani Związek Radziecki, ani państwa demokracji ludowej nie dały się zastraszyć tymi hałaśliwymi demonstracjami. Delegacja radziecka i delegacje państw demokracji ludowej uporczywie wyjawiały niebezpieczeństwo, jakie niesie dla pokoju światowego tego rodzaju polityka mocarstw zachodnich i przeciwstawiały postępowaniu mocarstw zachodnich własne dążenia i konstruktywne projekty, przepojone duchem pokoju i porozumienia. Jednocześnie delegacje państw demokracji ludowej wskazywały, że siły pokoju są większe, niż siły prące do wojny.

ZGŁOSZONY przez delegację meksykańską projekt rezolucji jest pierwszym wystąpieniem państw zachodnich, zawierającym akcenty porozumienia i dobrej woli. Stwierdzenie, że najważniejszym problemem międzynarodowym jest zawarcie traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią, stanowi właściwie powtórzenie jednej z tez Warszawskiej Konferencji 8 ministrów spraw zagranicznych. Nawiązanie w rezolucji do uchwał Jałtańskich i stwierdzenie, że obowiązek zawarcia traktatów pokojowych ciąży na czterech wielkich mocarstwach, jest również zgodne z tezami politycznymi ZSRR i państw demokracji ludowej.

Nic więc dziwnego, że projekt rezolucji meksykańskiej został przyjęty pozytywnie przez delegację radziecką i polską, z zastrzeżeniem pewnych poprawek, które zresztą w podkomisji redakcyjnej zostały uwzględnione. O wiele znamienniejsze jest jednak to, że za rezolucją tą wypowiedziały się również mocarstwa zachodnie, co wygląda jak odwrót od dotychczasowej taktyki tych delegacji w trakcie obecnej sesji ONZ.

Nie wierzymy w cuda, zwłaszcza w polityce. Zbyt wiele nagromadziło się w ciągu ostatnich miesięcy objawów złej woli mocarstw zachodnich, aby ta jedna jedyna rezolucja, stanowiąca przykład dobrej woli, mogła za jednym zamachem rozproszyć naszą nieufność. Jednakże gotowi jesteśmy uwierzyć w tę dobrą wolę, jeśli mocarstwa zachodnie złożą jej dalsze dowody przy praktycznym zastosowaniu zaleceń rezolucji.

NIEWĄTPLIWIE na zmianę postawy mocarstw zachodnich złożyło się wiele czynników. Nie najmniejszą rolę musiały zapewne odegrać perspektywy wyborów prezydenckich, które odbędą się za tydzień w Stanach Zjednoczonych. Obie tradycyjne partie amerykańskie doszły widocznie do wniosku, że będzie rzeczą raczej niebezpieczną stanąć przed wyborcami w chrzęszczącej zbroi i z obnażonym mieczem. „Inspekcje" Marshalla w Grecji i we Włoszech przekonały go zapewne o słabości elementów, z których Stany Zjednoczone usiłują zmontować wojskowy aparat „bloku zachodniego". Nie bez znaczenia zapewne jest stwierdzony fakt, iż rekrutacja ochotnicza w W. Brytanii przyniosła całkowite fiasko. Antywojenne demonstracje w Anglii i zdecydowanie antyimperialistyczna postawa francuskiej klasy robotniczej, musiały bardzo ostudzić gorączkę wojenną amerykańskich polityków.

ZNAJĄC mechanizm funkcjonowania polityki państw południowoamerykańskich, trudno przypuszczać, aby rezolucja meksykańska była samodzielną inicjatywą delegacji meksykańskiej. Dlatego też, niezależnie od stopnia szczerości, jaką mocarstwa zachodnie wkładają w swe poparcie dla rezolucji meksykańskiej — trzeba by uważać ją za objaw otrzeźwienia w obozie wojennym. Nasza ocena, że siły pokoju na świecie są większe, niż siły wojny, okazała się trafna. Wartość tej oceny nie umniejsza się nawet wówczas, jeśli mocarstwa zachodnie ocenę tę próbują zużytkować dla celów koniunkturalnych.

Kandydat Ku Klux Klanu na prezydenta Stanów Zjednoczonych

Grzegorz Jaszuński

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

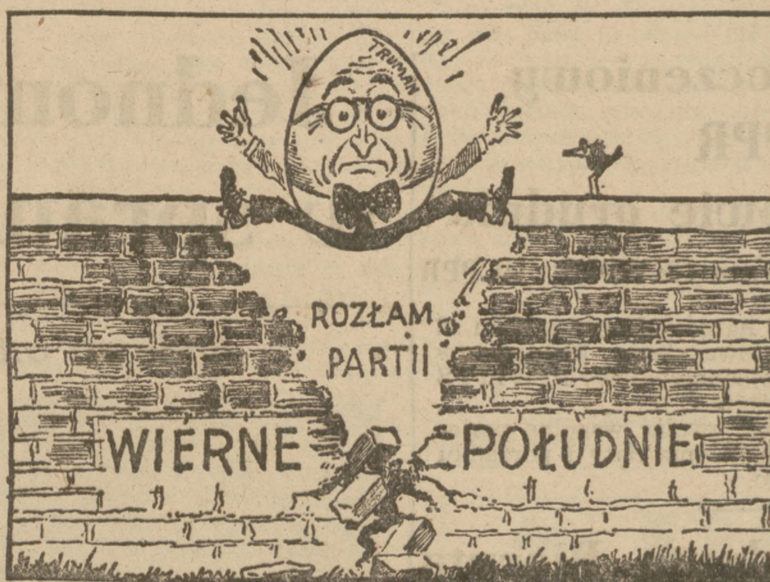
Waszyngton, w październiku

Aby dokładnie zrozumieć, to co się obecnie dzieje w południowych stanach amerykańskich — trzeba byłoby sięgnąć do historii wojny domowej w północnej Ameryce. Wówczas, w latach 1861—65, północne stany pod przewodnictwem prezydenta Lincolna wystąpiły przeciwko 11 południowym stanom. Powodem wojny było niewolnictwo w południowych stanach, a do tego głównego powodu dołączyło się wiele innych politycznych i gospodarczych tarć między północą i południem Stanów Zjednoczonych. Wojna zakończyła się zwycięstwem stanów północnych i zniesieniem niewolnictwa Murzynów.

Nie mogę się tu wdawać w szczegóły tego wielkiego wydarzenia w dziejach amerykańskich. Wystarczy, jeżeli wymienię dwa następstwa wojny domowej, występujące dotychczas.

Po pierwsze, południowe stany amerykańskie w dalszym ciągu stanowią najbardziej zacofaną część unii amerykańskiej, zacofaną pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Prześladowania Murzynów i podatek wyborczy, prymitywne metody gospodarcze i największy w Ameryce odsetek analfabetów — oto cechy charakterystyczne stanów południowych.

Po drugie, stany południowe aż do ostatnich wyborów stanowiły twierdzę Partii Demokratycznej i nazywane były w Ameryce „solid south", co w tym przypadku można przetłumaczyć jako „wierne południe". Lincoln, który zwyciężył stany południowe, był Republikaninem. Na skutek naturalnej opozycji wobec zwycięzców, południe stało się demokratyczne (oczywiście według amerykańskiej terminologii partyjnej) i w ciągu dziesiątków lat południowe stany głosowały z małymi wyjątkami na demokratycznych kandydatów na prezydenta, demokratycznych senatorów i demokratycznych członków Izby Reprezentantów.



Seibel — The Richmond Times-Dispatch

Bunt w Filadelfii

Wielki autorytet osobisty Roosevelta potrafił utrzymać tę wierność stanów południowych dla Partii Demokratycznej, chociaż reformy „Nowego Ładu" bardzo daleko odbiegały od reakcyjnych poglądów polityków z południowych stanów. Po śmierci Roosevelta ograniczony Truman nie był w stanie utrzymać koalicji północy i południa w Partii Demokratycznej, choć polityka jego merytorycznie bardzo się zbliżyła do pozycji południowców.

Na Konwencji partyjnej w Filadelfii w lipcu rb. doszło do rozłamu. Większość konwencji uchwaliła platformę wyborczą, zawierającą postulaty całkowitego równouprawnienia Murzynów. Większość musiała tak postąpić ze względu na powstanie Partii Postępowej Wallace'a. Gdyby nie słowny przynajmniej postulat równouprawnienia Murzynów, jeszcze większy odsetek byłych demokratów przeszedłby do obozu Wallace'a.

Tekst platformy wyborczej, uchwalonej w Filadelfii, wystarczył jednak dla grupy reakcyjnych polityków z Południa, by w dramatyczny sposób opuścić salę konwencji. Pod przewodnictwem gubernatora stanu Południowa Karolina, Jamesa Stroma Thurmonda, reakcyjni buntownicy zwołali własną konwencje w mieście Birmingham w południowym stanie Alabama. Na tej konwencji postanowili oni stworzyć odrębną organizację partyjną i wystawić kandydaturę wspomnianego przed chwilą Thurmonda na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Szanse Thurmonda

Ten czwarty — obok Wallace'a, Trumana i Dewey'a — kandydat ma nadzieję odegrania wielkiej roli w tegorocznych wyborach, a to dzięki, dziwactwom amerykańskiej ordynacji wyborczej. Chodzi o to, że wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych są pośrednie i nieproporcjonalne. Wyborcy poszczególnych stanów wybierają elektorów, ci dopiero wybierają prezydenta. Poza tym wybory elektorów w poszczególnych stanach odbywają się w sposób większościowy. Oznacza to, że kandydat, który dostał najwięcej głosów w danym stanie, zabiera wszystkich elektorów z tego stanu.

Dzięki temu będzie możliwe, że Thurmond będzie miał pewną liczbę elektorów (oczywiście z południowych stanów). Thurmond sam twierdzi, że uzyska około 100 elektorów (na łączną liczbę 531), przeciwnicy jego przypuszczają, że zdobędzie on około 45 elektorów z kilku południowych stanów.

Warto zapoznać się z frazeologią Thurmonda i jego ruchu. Oficjalnie ruch ten występuje w obronie praw poszczególnych stanów przeciwko „dyktaturze Waszyngtonu" czyli, przeciwko centralistycznym tendencjom ogólno - państwowej administracji amerykańskiej. Jest to oddźwięk datującej się od powstania unii amerykańskiej, walki między zwolennikami silnej i scentralizowanej władzy państwowej a obrońcami najdalej idącej samodzielności, poszczególnych stanów.

W odpowiedzi na postulat zniesienia podatku wyborczego w południowych stanach, Thurmond powiada: „To nas pozbawi prawa przeprowadzenia wyborów wg. naszego własnego uznania". W odpowiedzi na żądanie uchwalenia ustawy zakazującej lynchu Murzynów, Thurmond mówi: „To otworzy drogę dla kontroli ogólno - państwowej nad naszą stanową policją". Gdy wreszcie politycy północni domagają się ustawy przeciwko dyskryminacji Murzynów na południu, Thurmond odpowiada: „Czyż oni nie mogą zrozumieć, że nie można na drodze ustawodawczej nakazać harmonii rasowej!"

Jasne jest jednak, że za tymi frazesami o rzekomej obronie „samodzielności" czy autonomii południowych stanów kryje się najbardziej ordynarny faszyzm w amerykańskim wydaniu. Prześladowania Murzynów i ich eksploatacja gospodarcza są alfą i omegą polityków południowych, którzy obecnie wystąpili z Partii Demokratycznej i utworzyli własną organizację pod przewodnictwem Thurmonda.

Ku Klux Klan działa

Gdyby ktokolwiek wątpił, czy ta nowopowstająca czwarta partia amerykańska ma charakter faszystowski — można byłoby powołać się na jednoczesne odrodzenie smutnej sławy Ku Klux Klanu w południowych stanach.

W ostatnim półroczu, a zwłaszcza od chwili wystawienia kandydatury Thurmonda, Ku Klux Klan wznowił swą działalność w południowych stanach. W konwencji „czwartej" partii wziął udział znany faszysta amerykański Gerald L. K Smith, który w wywiadzie prasowym powiedział szczerze, że zaproszony został przez „ludzi finansujących Thurmonda".

W ostatnich tygodniach w szeregu południowych stanów pojawiły się płonące krzyże — symbol Ku Klux Klanu. Jednocześnie wznowiły się napady na Murzynów. Ukazały się również ulotki antysemickie, zredagowane według dobrze nam znanych sprzed wojny wzorów, jak np. ulotka, rozpoczynająca się od słów: „Administracja Trumana jest administracją syjonistyczno - komunistyczną"...

Jak podaje popularny amerykański tygodnik „Collier's", bynajmniej nie lewicowy. — organizacje Ku Klux Klanu już powstały i działają we wszystkich powiatach stanu Georgia, a także w wielu powiatach stanów Tennessee, Alabama i Floryda. Ku Klux Klan otwarcie popiera czwartą partię gubernatora Thurmonda.

Od powodzenia i rozwoju Partii Postępowej Wallace'a podczas wyborów i po wyborach zależy, czy uda się zahamować rozwój faszyzmu amerykańskiego.

Dokumenty przyjaźni

Z przemówienia Generalissimusa Stalina wygłoszonego z okazji zawarcia układu polsko-radzieckiego w roku 1946

...„Stosunki między naszymi krajami w ciągu ostatnich pięciu wieków były nacechowane — jak wiadomo — elementami wzajemnej obcości, nieprzyjaźni a nierzadko otwartych konfliktów. Takie stosunki osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały niemiecki imperializm.

Znaczenie układu polsko - radzieckiego polega na tym, że kładzie on kres i grzebie te dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków stosunkami przymierza i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską".

O trwały pokój o demokrację ludową

Dwutygodnik „O trwały pokój o demokrację ludową" nr 19 (22), organ Biura Informacyjnego Partyj Komunistycznych i Robotniczych, poświęcony został w przeważającej mierze omówieniu sławnego dzieła J. Stalina—„Krótki kurs historii WKP (b)", z okazji 10-tej rocznicy ukazania się tej pracy.

Dzieło to określone w artykule wstępnym, jako potężny oręż ideowy międzynarodowego ruchu komunistycznego, omówione jest obszernie w artykule tow. J. Judina, który stwierdza, że zasady marksizmu podane w tej książce, zostały najbardziej wszechstronnie stwierdzone na materiale historycznym, na doświadczeniach najbardziej rewolucyjnej i najbardziej konsekwentnej partii marksistowskiej — WKP (b). — Dzieło to przynosi doświadczenia partii, która przeszła przez ogień trzech rewolucyj i ma za sobą 30 lat pracy w budownictwie państwa socjalistycznego.

P. Judin w artykule swoim podkreśla również, że „Krótki Kurs Historii WKP (b)" demaskuje z wyjątkową siłą politykę Anglii, Francji i USA, które nie bacząc na jawne zakusy agresorów faszystowskich udawały, że nie dostrzegają niebezpieczeństwa wojny, co więcej — państwa te wszelkimi sposobami pomagały w rozpętaniu wojny, licząc na to, że Hitler skieruje wszystkie swe siły przeciwko ZSRR.

Artykuł tow. Jakuba Bermana, pt. „Książka, która uczy walczyć i zwyciężać" czytelnicy „Robotnika" znają.

O znaczeniu wychowawczym Krótkiego Kursu Historii WKP (b) w różnych krajach i o wpływie tego dzieła na prace ideowo-szkoleniowe w poszczególnych partiach komunistycznych piszą wybitni przywódcy klasy robotniczej: G. Gheorghiu Dej — Generalny sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, Rudolf Slansky — sekr. gen. KC Komunistycznej Partii Czechosłowackiej, Z. Biro — członek KC Węgierskiej Partii Pracujących, Georges Cogniot — członek KC Komunistycznej Partii Francji, B. Dreński — przedstawiciel Bułgarskiej Partii Robotniczej, Stekler — sekretarz Monorskiego Komitetu Okr. Węgierskiej Partii Pracujących i Ambrogio Donini — członek KC Komunistycznej Partii Włoch.

Z tych wypowiedzi przebija prawda, że Krótki Kurs Historii WKP (b) dał partiom robotniczym olbrzymią pomoc i stał się ich najpotężniejszym orężem w walce ideologicznej. Książkę tę nazywa Ambrogio Donini „sztandarem walki Włoskiej Partii Komunistycznej".

O najważniejszych zadaniach PPR na odcinku wiejskim pisze tow. Hilary Minc, przedstawiając zagadnienie spółdzielczości wytwórczej i najbliższe posunięcia partii na wsi na tle uchwał lipcowego Plenum KC PPR. Tow. H. Minc podkreśla, że przy realizowaniu tych zadań będziemy kierować się doświadczeniami Związku Radzieckiego.

O sytuacji w Jugosławii, na tle kryzysu KPJ, czasopismo zamieszcza list czytelnika, który odtwarza atmosferę tego kraju rządzonego przez klikę Tito.

W dziale „Krytyka i bibliografia" znajdujemy recenzję pióra L. Tołkunowa o książce R. Arismendi pt. „Wtargnięcie dolara do Ameryki Łacińskiej".

JAN KORA

III Ogólnopolski Zjazd Esperantystów

III powojenny Ogólnopolski Zjazd Eksperantystów odbędzie się w dniach 31 października i 1 listopada br. w Warszawie w lokalu Centralnego Związku Spółdzielczego, ul. Kopernika 30.

Program Zjazdu przewiduje m.in. uroczyste otwarcie Zjazdu, posiedzenie plenarne, walne zebranie delegatów oddziałów, uroczystości na grobie dr L. Zamenhofa, twórcy esperanta i inż. A. Grabowskiego, pionera ruchu esperanckiego.

Uczestnicy Zjazdu korzystają ze zniżek kolejowych w obie strony. Wszelkich informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Zarządu Głównego Zw. Esperantystów w Polsce, Warszawa, Marszałkowska 81. (PKO konto Warszawa I — 4329).

Awangarda młodzieży

Włodzimierz Dzięciołowski

Na wydarzenia i przemiany społeczno polityczne ostatniego okresu żywo zareagowała młodzież zorganizowana w Związku Młodzieży Polskiej. Jest to objaw zrozumiały, skoro ta właśnie młodzież ma stanowić awangardę młodego pokolenia w budownictwie ustroju socjalistycznego.

Należy podkreślić, że referaty, dyskusja i uchwały wrześniowego rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego ZMP wniosły wiele światła, sprecyzowały ostatecznie drogi po jakich rozwijać się będzie praca Związku. Uchwały te stanowią niezbędne uzupełnienie deklaracji ideowo-programowej, przyjętej na Kongresie Wrocławskim w lipcu br.

„Przyśpieszone tempo rozwoju społecznego i zaostrzenia się walki klasowej stwarza nową sytuację, w której Związek nasz musi jasno i wyraźniej niż dotychczas określić swoje miejsce w układzie sił klasowych w kraju" — mówił na wrześniowym Plenum przewodniczący ZMP — tow. Janusz Zarzycki.

To znaczy, że młodzież ZMP-owska musi przede wszystkim dbać o czystość ideową swoich szeregów, o ich prawidłowy, robotniczo-chłopski w przeważającym procencie, skład klasowy.

Zmierzający ku końcowi okres scalania kół organizacyjnych, istniejących przed zjednoczeniem czterech organizacji młodzieżowych, dał już w tym względzie poważne doświadczenia. Zdarzało się np., że niektóre koła wiejskie, koła Wiciowe, kierowane przez synów bogatych gospodarzy, odmawiały w całości wstąpienia do ZMP. Wtedy to na skutek pracy uświadamiającej w terenie, następował poprzeczny podział takiego koła, przy czym większość jego członków, synów i córek bezrolnych i małorolnych chłopów wstępowała do ZMP, reszta, obca klasowo, odpadała od organizacji, lub wprost przechodziła do organizacji klerykalnej. Zjawisko to jest niewątpliwie zdrowe. Jednak nie przebiegało ono we wszystkich kołach równie prawidłowo. Wskutek tego przed Związkiem Młodzieży Polskiej stoi zadanie całkowitego wyeliminowania z szeregów ZMP elementów obcych i wrogich. Obecny skład socjalny Związku Młodzieży Polskiej wyraża się w przybliżeniu następującymi cyframi: 35 proc. młodzieży robotniczej, 45 proc. chłopskiej, 15 proc. szkolnej i 5 proc. innej. Odsetek młodzieży robotniczej winien bezwzględnie wzrosnąć.

Sprawa składu socjalnego ZMP, czystości ideologicznej jego szeregów warunkuje bowiem wypełnienie przyjętych przezeń ideowo - wychowawczych i politycznych zadań. Niemniej ważna jest oczywiście sprawa szkolenia ideowego aktywu.

Związek postawił sobie za cel spółuczestnictwo w budowaniu ustroju socjalistycznego poprzez aktywny udział w walce klasowej, w oparciu o naukę marksizmu - leninizmu. Zamierza on wychowywać młodzież w duchu nowej socjalistycznej moralności i jako do potężnego instrumentu wychowawczego sięga w swej pracy do leninowskiej krytyki i samokrytyki.

Aby uniknąć niebezpiecznych odchyleń ideologicznych konieczne jest rozwinięcie i pogłębienie w kołach fabrycznych, wśród młodzieży robotniczej poczucia przynależności do klasy robotniczej. Na to zagadnienie specjalną uwagę zwróciła ostatnia konferencja aktywu robotniczego ZMP. Uświadomiona młodzież robotnicza powinna wpływać ideologicznie i politycznie na młodzież biedno chłopską, wskazywać jej na toczącą się walkę klasową, pomagać jej w tej walce i w konsekwencji zacieśniać sojusz robotniczo - chłopski, przy utrzymaniu swej kierowniczej roli w tym sojuszu.

Młodzi robotnicy, którzy u siebie w fabrykach i warsztatach będą rozwijali i upowszechniali współzawodnictwo pracy, pójdą do młodzieży wiejskiej z pomocą w organizowaniu ośrodków maszynowych, z pomocą w realizacji uspółdzielczenia produkcji rolnej itp. Nie mało wysiłków czeka ZMP-owców również wśród młodzieży rzemieślniczej, którą trzeba wyrwać spod wyzysku wszechwładnych panów majstrów. Jeszcze innym przejawem walki klasowej będzie szeroka akcja kulturalno - oświatowa, walka z analfabetyzmem prowadzona przez ZMP.

W tej gigantycznej pracy młodzież ZMP-owska będzie sięgać do dorobku i doświadczeń młodzieży radzieckiej. Będzie ona coraz bardziej zacieśniać nawiązane już braterskie stosunki z Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży.

Jasność ideologii i dróg na których ta ideologia ma być realizowana w życiu, przesądza o zwycięstwie polskiej młodzieży, budującej wraz z konsekwentnie postępowymi partiami politycznymi — ustrój socjalistyczny.

„Małe" państwa opracowały rezolucję w sprawie Berlina

Szczegółowa dyskusja nad projektem rozpocznie się w poniedziałek

PARYŻ (PAP). Wśród niesłychanego zainteresowania i napięcia, niespotykanego na dotychczasowych posiedzeniach ONZ, rozpoczęto w piątek o godz. 16 posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone sprawie Berlina.

Przed posiedzeniem przewodniczący Rady — Bramuglia przeprowadził konferencję z delegatami mocarstw zachodnich, a następnie z wiceministrem Wyszyńskim.

W atmosferze najwyższego napięcia i uwagi generalny sekretarz ONZ — Trygve Lie odczytał tekst projektu rezolucji, opracowany przez 6 „mniejszych" państw, wchodzących w skład Rady Bezpieczeństwa.

Opracowany przez sześć mniejszych państw, członków Rady Bezpieczeństwa, projekt rezolucji w sprawie Berlina brzmi następująco:

Rada Bezpieczeństwa

rozważywszy uważnie szereg wypadków, które doprowadziły do obecnej poważnej sytuacji w Berlinie,

świadoma pełnej odpowiedzialności za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz działając zgodnie z art. 40 Karty Narodów Zjednoczonych,

celem zapobieżenia pogorszeniu się sytuacji w Berlinie, szczególnie poprzez przygotowanie drogi do rozwiązania tego zagadnienia —

apeluje do czterech rządów, na których ciąży odpowiedzialność za sytuację w Niemczech i w Berlinie, jako mocarstwach okupacyjnych, o:

1) Niedopuszczenie do jakichkolwiek wypadków, które by spowodowały pogorszenie się obecnej sytuacji w Berlinie,

2) Równoczesne podjęcie, mianowicie w dniu notyfikowania tej rezolucji czterem zainteresowanym rządom, kroków, potrzebnych do wykonania punktów A i B, które następują poniżej.

Punkt A: Natychmiastowe odwołanie przez wszystkie strony wszystkich ograniczeń komunikacyjnych, transportowych i handlowych pomiędzy Berlinem i zachodnimi strefami Niemiec oraz ograniczeń transportowych i handlowych do i z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, uważając za takie ograniczenia te, które mocarstwa okupacyjne wprowadziły po dniu 31 marca 1948 r.

Punkt B: Natychmiastowe spotkanie czterech gubernatorów wojskowych, mające na celu unifikację waluty w Berlinie w oparciu o radziecką markę okupacyjną. Czterej gubernatorzy wojskowi ustalą warunki dla wprowadzenia, obiegu i dalszego użycia radzieckiej marki okupacyjnej jako jedynej waluty dla całego Berlina oraz przygotują wycofanie marki zachodniej B.

Wszystko to ma nastąpić zgodnie z warunkami ustalonymi we wspólnych instrukcjach, przekazanych czterem gubernatorom wojskowym w Berlinie, a uzgodnionych przez cztery rządy w Moskwie i wydanych w dniu 30 sierpnia 1948 r.

Zadanie to ma być wykonane pod kontrolą Komisji Finansowej czterech mocarstw, której organizacja, pełnomocnictwa i odpowiedzialność zostały określone w wyżej wspomnianych instrukcjach.

Punkt C: Dzień 20 listopada 1948 r. jest datą wprowadzenia przewidzianych w ostatniej części punktu B zarządzeń.

3) W przeciągu następnych 10 dni po wykonaniu zarządzeń przewidzianych w punkcie B względnie w dniu, uzgodnionym pomiędzy czterema rządami, należy wznowić rokowania Rady Ministrów spraw zagranicznych w sprawie wszystkich istotnych zagadnień dotyczących Niemiec jako całości.

Projekt rezolucji został podpisany przez delegatów Argentyny, Belgii, Chin, Kanady, Kolumbii i Syrii.

W poniedziałek dalszy ciąg obrad

Po zapoznaniu zebranych z projektem „sześciu" w sprawie rozwiązania zagadnienia berlińskiego, zabrał głos przewodniczący — Bramuglia, kreśląc w krótkim przemówieniu pobudki i dążenia, jakimi kierowali się delegaci sześciu państw w przygotowywaniu projektu rezolucji.

Następnie zostały złożone kolejno krótkie deklaracje przez delegatów Chin, Syrii, Belgii i Kanady.

Po wyczerpaniu listy mówców przewodniczący Bramuglia oświadczył, że ponieważ delegaci 5 mocarstw nie mieli czasu na zapoznanie się z warunkami i szczegółami projektu rezolucji, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostaje odroczone do poniedziałku po południu.

Wieczór poetycki poświęcony utworom Puszkina i Mickiewicza

Dnia 22 bm. odbył się w sali koncertowej przy Alei Wyzwolenia wieczór poetycki, w opracowaniu literackim Jerzego Pomianowskiego, zorganizowany przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęcony twórczości Puszkina i Mickiewicza.

Na program złożyły się utwory poetyckie Mickiewicza i Puszkina w wykonaniu artystów Państw. Teatru Polskiego: K. Lubieńskiej, Z. Małynicz, S. Butkiewicza, Cz. Wołłejki, J. Strachockiego oraz St. Żeleńskiego.

Inauguracja działalności ZAMP w Centralnej Szkole Prawniczej im. Duracza

W dniu 22 bm. odbyła się w gmachu Centralnej Szkoły Prawniczej im. Duracza uroczysta inauguracja działalności ZAMP-u.

Po wysłuchaniu referatów zebrani z okazji 30 rocznicy Komsomołu postanowili wysłać depeszę gratulacyjną do studentów Związku Radzieckiego. W części artystycznej udział wzięli: Henryk Ładosz oraz studenci Konserwatorium Warszawskiego.

Radziecka monografia o Fryderyku Chopinie

Radziecki historyk sztuki, prof. J. Kriemlew, ukończył wielką monografię p. t. „Fryderyk Chopin". Jest to najobszerniejsza praca z wydanych dotąd dzieł w języku rosyjskim o życiu i twórczości Chopina na tle ówczesnych stosunków społecznych i politycznych Polski oraz Francji.

Monografia ma się również ukazać w przekładzie na inne języki narodów Związku Radzieckiego.

1 milion otrzymują od Zw. Zaw. Górników szkoły RTPD

KATOWICE. — Centralny Zw. Zaw. Górników bierze żywy udział we wszystkich akcjach o znaczeniu społecznym. Ostatnio górnicy powzięli uchwałę o przekazaniu ze swych funduszów związkowych kwoty 1 mln. zł na potrzeby szkół RTPD w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej.

B. dyrektor fabryki Wedla oskarżony o współpracę z Gestapo

Denuncjator robotników przed Sądem Okręgowym w Warszawie

Sąd Okręgowy w Warszawie przystąpił wczoraj do rozpatrzenia sprawy dyrektora technicznego fabryki E. Wedel z okresu okupacji, Karola Whiteheada, ob. polskiego, oskarżonego o współpracę z władzami niemieckimi i prześladowanie zatrudnionych w fabryce robotników polskich. Z pierwszego dnia procesu wynika, że oskarżony był na terenie fabryki organizatorem akcji denuncjatorskiej, wymierzonej przeciwko czynnej na terenie fabryki zakonspirowanej komórce PPR

Jak wynika z odczytanego aktu oskarżenia Whitehead objął stanowisko dyrektora technicznego Fabryki Wedla w 1942 r. W tym czasie produkcja fabryki przeznaczona była całkowicie dla władz, wojska i policji niemieckiej. Działająca na terenie fabryki zakonspirowana komórka PPR rzuciła hasło sabotażu polegającego na zmniejszeniu wydajności pracy i niszczeniu produkcji. Wprowadzony przez oskarżonego system donosicielstwa groził działalności politycznej robotników.

Kontakty z Gestapo

Organizacja PPR przeprowadziła przeciwko Whiteheadowi i wykonawcy jego zarządzeń Kartonowi szczegółowe śledztwo, które ustaliło, iż Karton był agentem Gestapo, zaś Whitehead miał łączność z gestapowcami. Oskarżony prowadził w tym czasie wystawny tryb życia i przebywał często w towarzystwie Niemców — znanego gestapowca Roehra i swego przyjaciela Dehma.

Oskarżony Whitehead do winy się nie przyznał, wypiera się swej współpracy z Gestapo, twierdząc, że jakoby nie wiedział, iż jego główny współpracownik Karton był agentem Gestapo. Twierdzi on, że w 1944 roku został zwerbowany do Armii Krajowej, nie potrafi jednak podać ani pseudonimu swego dowódcy, ani też kryptonimu lub nazwy jednostki AK do której rzekomo należał, oraz nie potrafi przedstawić Sądowi swej działalności w AK.

Przesłuchiwani następnie w toku postępowania dowodowego świadkowie powołani spośród robotników pracujących w okresie okupacji w firmie E. Wedel zgodnie stwierdzają, że za najdrobniejsze uchybienie w pracy oskarżony stosował wobec robotników różne szykany.

M. in. świadek Eugeniusz Chotomski — zatrudniony w swoim czasie w firmie E. Wedel w charakterze kontrolera zeznał, że Whitehead namawiał go do szpiclowania robotników i zorganizowania systemu donosicielstwa twierdząc, że na terenie fabryki komuniści prowadzą rozkładową robotę.

Obciążające zeznania złożyli następnie św. Zygmunt Szafrański i św. Franciszek Pawłowski.

Św. Jerzy Gontarski — sekretarz komitetu dzielnicowego PPR Warszawa — Praga z okresu okupacji potwierdza szczegóły aktu oskarżenia dotyczące łączności Whiteheada z Gestapo i wydania ostrzeżenia.

Św. Gontarski podkreśla, że PPR wydało i wykonało na współpracowniku Whiteheada Kartonie wyrok śmierci przede wszystkim dlatego, że wpadł on na trop działalności zakonspirowanych komórek niepodległościowych z terenu fabryki. Świadkowi, z racji swego stanowiska w okresie okupacji znane były fakty kontaktów Whiteheada z Gestapo.

Św. Waszul były kierownik komórki PPR z fabryki zeznaje, iż ośrodkiem dyspozycyjnym sieci szpiclowskiej w fabryce był osk. Whitehead, zaś wykonywaniem jego poleceń zajmowali się przede wszystkim Karton i Schifke. Rzucone przez komórkę PPR hasło „żółwiej pracy" w fabryce było ostro ścigane przez donosicieli oskarżonego.

Sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

Dwie katastrofy samolotów pasażerskich

LONDYN (PAP) — Z Prestwick (Szkocja) donoszą, że w szczątkach samolotu pasażerskiego, który uległ tam katastrofie, znaleziono w metalowym pudełku kolekcję diamentów ogólnej wartości 15 tysięcy funtów szterlingów. Diamenty przekazano władzom celnym, które usiłują odnaleźć właścicieli lub spadkobierców.

Władzom celnym wręczono również znalezione po katastrofie zegarki szwajcarskie łącznej wartości 16 tys. funtów. Niektóre zegarki zachowały się w doskonałym stanie.

PARYŻ (PAP) — Francuski samolot wojskowy typu „B 26 Marauder" z 17 osobami na pokładzie zaginął ubiegłej nocy podczas lotu z Maroka do Istres koło Marsylii. Ostatni sygnał, przesłany przez załogę, został nadany w chwili, gdy samolot znajdował się nad północną częścią Maroka hiszpańskiego.

Poszukiwaniem zaginionego samolotu zajęły się samoloty i okręty z różnych portów Morza Śródziemnego.

Rząd fiński zabiega o względy reakcji USA

HELSINKI (PAP) — „Tiuskansan Sanomat" komentuje rokowania prezesa zarządu Banku Fińskiego Tuomioi z Międzynarodowym Bankiem Odbudowy. Zdaniem dziennika, rokowania te świadczą o tym, że rząd Fagerholma zabiega o względy reakcji amerykańskiej.

„Międzynarodowy Bank Odbudowy — pisze dziennik — jest w ręku kapitału amerykańskiego narzędziem dla realizacji „planu Marshalla".

Szpieg b. króla skazany na śmierć

BELGRAD (PAP) — Tutejszy sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Lonczaricza i jego wspólników, oskarżonych o działalność szpiegowską, którą uprawiali pod kierownictwem niektórych wywiadów obcych.

Proces wykazał, że inicjatorem przestępnej działalności Lonczaricza i towarzyszy był b. król jugosłowiański Piotr. Oskarżony Lonczaricz zeznał, że b. król zorganizował swą własną służbę wywiadowczą, która lojalnie pracowała na rzecz obcych kół imperialistycznych.

Sąd skazał Lonczaricza na śmierć przez rozstrzelanie i konfiskatę mienia. Jeden z jego wspólników został skazany na 4 lata więzienia i drugi na 8 lat więzienia.

O marksistowski styl pracy związkowej

Rezolucja aktywu kolejarzy

W drugim dniu obrad plenarnego posiedzenia Zarz. Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy, sekretarz generalny Związku tow. Cieślik podał wytyczne prac związkowych na IV kwartał 48 r.

Mówca podkreślił konieczność wciągnięcia do pracy związkowej jak najszerszych rzesz kolejarzy, stwierdzając, że tylko jednolita i zbiorowa praca pozwoli na całkowite usprawnienie prac Związku. Specjalny nacisk mówca położył na silniejsze powiązanie się w pracy związkowej z masami robotniczymi oraz wychowywanie ich w duchu socjalistycznym. Wielkie zadanie stoi tu przed referentami kulturalno - oświatowymi.

Na zakończenie referatu tow. Cieślik wskazał na potrzebę przeprowadzenia akcji, mającej na celu spopularyzowanie osiągnięć klasy robotniczej Związku Radzieckiego, a w szczególności kolejarzy radzieckich.

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego tow. Żukowski w obszernym referacie przedstawił osiągnięcia w dziedzinie współzawodnictwa na terenie ZZK oraz wytyczył plan pracy na najbliższy okres. Mówca podkreślił konieczność jak najczęstszego odbywania narad wytwórczych we wszystkich zakładach pracy oraz wciągnięcia do tych narad aparatu administracyjnego.

Po rzeczowej dyskusji, przeprowadzonej — w myśl uchwały KC PPR i Rady Naczelnej PPS — w formie samokrytyki uchwalono rezolucję:

1. Porzucenia starych, hamujących dziś metod i dawnego, niemarksistowskiego stylu pracy związkowej, a oparcia jej na uchwałach czerwcowego plenum KCZZ, sierpniowego plenum KC PPR oraz wrześniowego plenum Rady Naczelnej PPS.

2. Propagowania i prowadzenia we wszystkich komórkach ZZK pracy ideowej i kolektywnej, tj. zbiorowej.

3. Wzmożenia pracy oświatowej w kierunku wychowania mas w duchu marksistowsko-leninowskim, a to na drodze świetlicowej: a) przez szkolenie analfabetów i półanalfabetów, i ułatwienie im tą drogą awansu społecznego; b) przez dobre odczyty; c) przez kółka samokształceniowe, które podnoszą nie tylko wiedzę naszego aktywu ale i jego wartości moralne, tak bardzo potrzebne do pracy w terenie; d) przez stałe wszczepianie w otoczenie potrzeby planowości we wszystkich poczynaniach związkowych.

4. Wyrabiania u kolejarzy świadomości, że współzawodnictwo pracy zwiększa produkcję, a tym samym bogactwo Państwa i dobrobyt pracownika.

W trzecim turnusie pracy SP zwycięstwo odniosła Warszawa

Przodująca w obecnym turnusie brygada nr 24, zakwaterowana na wagonach kolejowych, zdobyła dla Warszawy sztandar przechodni za najwyższą wydajność pracy w III turnusie.

Brygada nr 24, zatrudniona przy odbudowie kopalni miedzi i huty „Wizów" na Dolnym Śląsku, osiągnęła następujące wyniki. Z głębokości od 2 do 8 mtr. junacy wykopali 4.040 mtr.³ ziemi, przetransportowali i rozrzucili ogółem 27.770 mtr.³ ziemi. Ułożyli 9.260 mtr. bież. torów normalnych oraz 11.62? mtr. bież. wąskich. Załadowanych i wywiezionych zostało 4.075 ton szyn i 3.033 ton złomu żelaznego. Ponadto junacy odarniowali 19.246 mtr.² skarpy przy torach.

Średnia norma wydajności pracy całej brygady wynosi ponad 400%.

Krwawy bilans terroru greckich monarcho-faszystów

RZYM (PAP). Radiostacja Wolnej Grecji podaje następujący bilans terroru, stosowanego przez rząd monarchistyczny.

W ciągu ostatnich miesięcy w okręgu Farsala - Kardica żandarmeria ateńska aresztowała 6 tysięcy osób i rozstrzelała 1.300 osób, wśród których 160 kobiet.

Wojska monarchistyczne spaliły w tej okolicy 120 domów, zabrały ludności dziesiątki tysięcy bydła i zniszczyły 34 tysiące centnarów pszenicy. W sierpniu w mieście Veles aresztowano 415 działaczy demokratycznych, z których 59 skazano na śmierć.

WASZYNGTON (PAP). Według informacji z tutejszych kół urzędowych, wielce prawdopodobne jest przedłużenie na rok następny amerykańskiej „pomocy" dla Grecji.

Projekt ten tłumaczy się niepowodzeniem dotychczasowej akcji militarnej przeciwko greckiej armii demokratycznej.

Rząd USA ma podobno zwrócić się do Kongresu o nowe fundusze, ażeby sfinansować kolejną ofensywę greckiej armii rządowej dopiero na wiosnę przyszłego roku

Uczestnicy obozu pod Sulejowem odznaczeni Krzyżami Zasługi

W dniu 22 bm. minister Kultury i Sztuki, ob. Stefan Dybowski, dokonał dekoracji srebrnymi Krzyżami Zasługi 70-ciu uczestników obozu naukowego studentów historii sztuki pod Sulejowem k. Piotrkowa.

Dekoracja ta jest wyrazem uznania dla kierownictwa obozu i studentów, którzy mimo represji ze strony zbrodniczych elementów miejscowych, nie przerwali rozpoczętych robót i opuścili powiat piotrkowski dopiero po ukończeniu przewidzianych prac.

W uroczystości wzięli udział: minister Oświaty, tow. Skrzeszewski, wicemin. Kultury i Sztuki, tow. Sokorski oraz wicemin. Oświaty, ob. Krassowska. Siedmiu studentów, dotkliwie pobitych w czasie zajść, nie mogło przybyć na uroczystość.

Dokonując dekoracji, min. Dybowski wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił godną uznania postawę studentów, którzy w czasie gorszących zajść z narażeniem życia bronili swych koleżanek.

Narada aktywu administracyjnego SL

W dniu 22 października br. rozpoczęła się w NKW SL w Warszawie dwudniowa Krajowa Konferencja Administracyjno - Samorządowa. W obradach biorą udział sekretarz generalny NKW SL wicepremier Korzycki, prezes NKW minister Baranowski, min. Podedworny, pos. Juszkiewicz, pos. Janusz, woj. Szymanek oraz aktywiści samorządow. Stronnictwa Ludowego

Konserwatyści zapraszają Franco do „unii zachodniej"

LONDYN (PAP). Jak donosi z Madrytu agencja Reutera, wicehrabia Hinchingbrooke, poseł do parlamentu ramienia partii konserwatywnej z okręgu South Dorset, wygłaszając na zaproszenie władz frankistowskich odczyt na temat: „Wielka Brytania i Unia Zachodnia", oznajmił, że „cała brytyjska partia konserwatywna powitałaby z zadowoleniem włączenie Hiszpanii do planu Marshalla pod warunkiem, że nie spowoduje to zmniejszenia przydziałów dla innych państw".

W dalszym ciągu prelegent omówił zachęcająco o możliwościach zbliżenia między Hiszpanią frankistowską i Anglosasami. Uważamy — powiedział — że Hiszpania mogłaby zbliżyć się do brytyjskiego i amerykańskiego punktu widzenia i uczynić „pewien gest" w kierunku wolności, jak np. przeprowadzając wybory oraz łagodząc kontrolę nad handlem zagranicznym i nad prasą.

Po sformułowaniu tych skromnych postulatów, natury raczej formalnej, prelegent dodał jednak, że „brytyjska partia konserwatywna nie pragnie żadnej ingerencji w hiszpańskie sprawy wewnętrzne".

Niemiecki Kongres Ludowy opracowuje projekt konstytucji

BERLIN (PAP). W piątek nastąpiło w Berlinie otwarcie obrad Niemieckiego Kongresu Ludowego. Pierwszym punktem porządku dziennego był referat o projekcie konstytucji dla niemieckiej demokratycznej republiki, opracowany przez wydział ustawodawczy Rady Ludowej pod przewodnictwem Otto Grotewohla.

Projekt konstytucji stanowić ma symbol dążeń wszystkich demokratycznych sił narodu niemieckiego do zjednoczenia i niezależności Niemiec. Główną zasadą projektu jest postanowienie, że cała władza państwowa pochodzi od narodu. Przyszły parlament niemiecki ma być wyposażony w szerokie uprawnienia. Kontroli parlamentu, a tym samym i narodu, podlegać będzie aparat wykonawczy.

Projekt konstytucji przewiduje utworzenie dwóch izb ustawodawczych: Izby Zgromadzenia Narodowego (Volkskammer) oraz Izby Ziemskiej (Laenderkammer). Najwyższym organem władzy w demokratycznej republice niemieckiej, będzie Izba Zgromadzenia Narodowego, natomiast w Izbie Ziemskiej reprezentowane będą poszczególne prowincje niemieckie.

Szkolenie referentów socjalnych

ŁÓDŹ. Delegatura Departamentu Ekonomiczno-Socjalnego Min. Przemysłu i Handlu w Łodzi prowadzi od dłuższego czasu szeroko zakrojoną akcję szkolenia referentów socjalnych z całego kraju.

W ramach tej akcji zorganizowano w okresie od września 1946 do chwili obecnej, 24 kursy dla referentów socjalnych oraz 3 specjalne kursy dla członków Rad Zakładowych przedsiębiorstw, nie posiadających referatów socjalnych. Ogółem na kursach tych przeszkolono 1224 osoby.

Uczestnikami 6 tygodniowych kursów są referenci socjalni oraz kandydaci na te stanowiska, delegowani przez poszczególne zakłady przemysłowe. Uczestnicy zamiejscowi otrzymują kwatery i wyżywienie.

Prof. B. Winiarski sędzią Międzynarodowego Trybunału

PARYŻ (PAP). W piątek o godz. 10.53 rozpoczęło się kolejne posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na porządku dziennym figurowała sprawa wyboru 5 członków Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Wybór ten dokonywany jest jednocześnie w Radzie Bezpieczeństwa i za wybranych ostatecznie uważa się kandydatów, którzy uzyskają absolutną większość tak na Zgromadzeniu, jak i w Radzie.

W pierwszym głosowaniu zostali wybrani Hsu-Mo (Chiny), Badawi Pasza (Egipt) i Read (Kanada). Otrzymali oni 48, 38 i 37 głosów (większość absolutna wynosi 30 głosów) oraz w Radzie Bezpieczeństwa — 10, 9 i 6 głosów (większość absolutna 6 głosów). Sędzia Bohdan Winiarski (Polska) otrzymał 33 głosy w Zgromadzeniu i 6 głosów w Radzie Bezpieczeństwa i został wybrany na okres 3-letni.

Ponieważ żaden z pozostałych kandydatów nie otrzymał wymaganej większości głosów, posiedzenie zostało odroczone. Wybory piątego sędziego Trybunału odbędą się w terminie późniejszym.

ŻYCIE GOSPODARCZE

OŚRODKI maszynowe, powstające coraz liczniej na wsi polskiej, spełniają pionierską rolę w zakresie mechanizacji, a więc podniesienia na wyższy poziom techniczny uprawy roli. W końcu lata czynnych było na terenie Polski 1.140 ośrodków maszynowych. W roku przyszłym liczba ich wzrośnie do trzech tysięcy. Również w roku przyszłym wszystkie ośrodki otrzymają pełne wyposażenie. Wyposażenie to składać się będzie co najmniej z następujących maszyn: 2 — 3 ciągników wraz z pługami ciągnikowymi, jednej młocarni, 8 siewników dla ziarna i jednego siewnika dla nawozów, jednej żniwiarki i jednej kosiarki, 2 kopaczek, 3 wialni, oraz szeregu drobnych narzędzi pomocniczych.

Ogółem przewiduje się, że zapotrzebowanie rolnictwa na maszyny wyniesie około 36 tysięcy sztuk maszyn, w tym 4 tysiące ciągników z pługami, 2 tys. nowoczesnych młocarń i 2 tys. żniwiarek. (k.w.)

PLAN WYDOBYCIA WĘGLA W R. 1949

Plan produkcji przemysłu węglowego na rok 1949 w porównaniu z produkcją rb. przewiduje dalszy i poważny wzrost. Według przewidywań produkcja węgla kamiennego wzrośnie o 9,6 proc., węgla brunatnego o 19 proc., brykietów z węgla kamiennego o 6,5 proc., z węgla brunatnego o 30,1 proc. oraz koksu o 13,3 proc.

Jednocześnie przewidywany jest wzrost zatrudnienia, który wyniesie 3,4 proc., co stanowi łącznie powiększenie załóg prawie o 10 tys. ludzi.

TRANSPORT CUKRU DROGAMI ŚRÓDLĄDOWYMI

Na zlecenie firmy spedycyjnej „Hartwig" Żegluga Państwowa na Wiśle Oddział w Gdańsku, podjęła transport cukru eksportowego. Pierwszy ładunek cukru w ilości 300 ton pochodzącego z tegorocznej kampanii, przywiozły z Kruszwicy do portu w Gdańsku 3 barki Żeglugi. Następną partię barek przyholuje z Brdyujścia do basenu Strefy Wolnocłowej w Gdańsku statek „Płock". Cukier ten pochodzi z cukrowni bydgoskich i rozładowany będzie do magazynów portowych. W rb. Żegluga Państwowa otrzymała zlecenie transportu 20 tys. ton cukru.

PIĘĆ MOTOROWCÓW DLA GAL'u

Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe zamówiły we Włoszech na stoczni Ansaldo za pośrednictwem Zjednoczenia Stoczni Polskich 5 nowych motorowców towarowych. W związku z tym Zjednoczenie wysłało do wymienionej stoczni grupę rzeczoznawców, którzy zapoznają się z opracowanymi obecnie planami nowych jednostek. Nośność każdej z nich wynosić będzie 660 DWT. Są one przeznaczone do przewożenia drobnicy.

JAK POSTĘPUJE ELEKTRYFIKACJA SŁOWACZYZNY

Z ogólnej liczby 3.364 gmin na Słowaczyźnie pod koniec 1946 r. zelektryfikowano 1.462 gminy tj. 43,5 proc. Do końca planu dwuletniego liczba zelektryfikowanych gmin na Słowaczyźnie wzrośnie do 1.900, tak że bez prądu elektrycznego będzie jeszcze 1.630 gmin, z których 1.000 zelektryfikowanych będzie w ramach pięcioletniego planu.

Na ten cel Centralna Komisja Planowania wyznaczyła kwotę inwestycyjną w wysokości 500 milionów Kc. Elektryfikacja na Słowaczyźnie poczyniła w ciągu ostatnich dwóch lat znaczne postępy.

Aktyw PPS Dzielnicy Śródmieście rozprawia się zdecydowanie z prawicą

Tow. Stefan Matuszewski referował uchwały Rady Naczelnej Partii

Pod znakiem ostrej walki z prawicą przebiegała konferencja aktywu PPS Dzielnicy Śródmieście, która odbyła się przy udziale kilkuset aktywistów partyjnych ze śródmiejskich fabryk i urzędów.

Po referacie członka Komisji Politycznej CKW PPS tow. Stefana Matuszewskiego i szerokiej dyskusji, konferencja uchwaliła rezolucję solidaryzującą się z uchwałami Rady Naczelnej, oraz powzięła uchwały w sprawie usunięcia z Partii szeregu członków za szkodliwą i prawicową działalność.

W rezolucji końcowej aktyw PPS zobowiązał się do pełnego wykonania na terenie dzielnicy uchwał Rady Naczelnej, do oczyszczenia szeregów partyjnych z elementów prawicowych, oportunistycznych i obcych klasowo.

Aktyw PPS Śródmieścia zobowiązał się dalej do przeprowadzenia szerokiej akcji szkoleniowej w celu podniesienia poziomu ideologicznego członków Partii, aby przez uzbrojenie ich w teorię marksistowsko-leninowską — uczynić godnymi bojownikami przyszłej Zjednoczonej Partii klasy robotniczej.

Usunięci z Partii

Konferencja aktywu postanowiła usunąć z Partii za szkodliwą i prawicową działalność następujących członków:

Koło Telekom.: Szacki Edward, Sawejko Edward, Kala Andrzej, Stefański Roman, Joński Franciszek, Figurski Henryk — instruktor Dzielnicy PPS „Śródmieście".

Koło PCK: Heinrich Hieronim, Dobrowolski Jerzy.

Koło Państw. Banku Rolnego: Przedpełski Jerzy, Szczytowski Marian, Rytlowa Cecylia.

Koło Min. Oświaty: Taras Zdzisław, Kołodziejczyk Józef, Mularczyk Marian, Kaniepień Helena.

Koło Poczta W-wa 1: Pomianowski Edward, Bilewicz Eugeniusz, Zdunkiewiczowa Jadwiga, Wylot Jadwiga. Markowski Mieczysław.

Koło „Paged": Klarżuk Stefan, Kulczycki Antoni, Podolski Zdzisław, Chrzanowski.

Koło Telefony: Pietrusiński Czesław, Ładno Stanisław.

Koło Resort Zaopatrzenia: Drzewiecki Adam, Malinowski Zygmunt.

Koło Dozór Mienia: Binkiewicz Stanisław, Sztyk Franciszek, Lipczek Józef.

Koło Min. Komunikacji: Duran Bolesław.

Koło Min. Rolnictwa i R. R.: Korcelowa Janina.

Koło Wojskowy Inst. Geograf.: Dąbrowski Stanisław, Felchnerowski Wacław, Gocłowski Grzegorz, Jasińska Joanna, Kaczmarski Henryk, Karwicki Walery, Kucharska Henryka, Linkowski Stanisław, Lubański Józef, Maciąg Alicja, Major Maria, Malczyński Henryk, Pobudziński Tadeusz, Peśko Danuta, Pipiórski Czesław, Pobudejska Maria, Sedkowicz Stefan, Strzyżewski Stanisław, Wyczółkowski Witold, Ślubowski Donald, Ignaczewski Henryk, Ziembiński Norbert.

Koło — Zarząd Główny TUR: Dobrzański.

Koło Szpitala Dz. Jezus: Zajączkowski Zygmunt, Janyga Witalis, Gnich Piotr.

Koło C. K. M. B.: Kwapiszewski, Maraszek Henryk, Suchecki Piotr.

Koło P.K.O.: Gertner, Chodźko, Kotowicz, Piech.

Koło Polskie Radio: Genachow Illa.

Członkowie Komitetu Dzielnicy „Śródmieście": Goszcz Ludwik, Łuczyński Mieczysław.

Koło P. K. S.: Boruch Czesław, Kott Henryk.

Koło Izba Skarbowa: Metelski Henryk.

Koło M. Z. O.: Rozwadowski Kazimierz, Olszewski Wacław.

Jednocześnie usunięci zostali jako element obcy klasowy: Luśniak Zofia, Jamiołkowski Wacław, Jagiełło Ignacy, Olszewski Władysław, Gieras Zygmunt, Klimkiewicz Antoni, Zopf Czesław, Bielski Stanisław, Olszewik Stanisław, Kozieł Albin, Mrowiński Zygmunt, Machowiak Leon, Żmudzka, Sobolewski Piotr, Ławińska Aleksandra i Władysław, Sabaczyński Andrzej, Policzkowski Stanisław, Rothert Stefan, Krukowski Stanisław, Siemionow Eugeniusz, Nowakowski Jerzy, Górecki Bronisław, Niedolistek Aleksander, Kiendziorek Czesław, Ostrowski Stanisław, Rejment Marian, Siatecki Antoni.

ŻYCIE PARTII

ZEBRANIA

Odprawa Komitetów Dzielnicowych

W sobotę dnia 23 bm., o godz. 17, odbędzie się w lokalu SK PPS, Mokotowska 24, odprawa Komitetów Dzielnicowych w pełnym składzie.

Referaty wygłoszą sekretarze Stołecznego Komitetu tow. Feliks Baranowski i tow. Alfred Drabarek.

Obecność członków Komitetów Dzielnicowych obowiązkowa.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dnia 23 bm. o godz. 15, odbędzie się odprawa prelegentów Dzielnicy „Śródmieście". Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA WARSZAWA-WSCHODNIA

Komitet Kolejarzy PPS W-wa-Wschodnia podaje do wiadomości, że dnia 24 października 1948 r. (niedziela), o godz. 10, w sali konferencyjnej Dzielnicy PPS Praga-Centralna, ul. Szwedzka 2/4, odbędzie się zebranie wszystkich Kół Kolejarzy PPS przynależnych do Komitetu PPS Warszawa - Wschodnia. Obecność wszystkich towarzyszy wolnych od zajęć obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Kierownicy CPN w Bydgoszczy aresztowani za milionowe nadużycia

BYDGOSZCZ. Na polecenie Komisji Specjalnej osadzeni zostali w więzieniu w Bydgoszczy b. kierownicy i pracownicy oddziału Centrali Produktów Naftowych w Bydgoszczy: dyrektor Paweł Santarius, jego zastępca Czesław Zamiara, referent składowy Marian Nowak, magazynier Władysław Goncerzewicz, dysponent benzyny Jan Tupajko, kierownicy stacji benzynowych w Bydgoszczy Skotnicki i Konieczny oraz kierownik składu rozdzielczego CPN w Sępolnie, Juliusz Rutkowski.

Zgrana szajka rozpoczęła przestępczą działalność w październiku 1945 r. Osk. Zamiara wspólnie z Tupajką, Koniecznym i Nowakiem sprzedali nielegalnie ponad 10.000 ton benzyny, 20 ton nafty i 6 ton oleju. Wszyscy oskarżeni przywłaszczali sobie nadwyżki, uzyskane z nadwagi, a od roku 1947 nadwyżki produktów naftowych przez stosowanie fikcyjnych wyższych ciężarów gatunkowych przy przeliczaniu litrów na kilogramy. W latach 1947/48 malwersanci posługiwali się przy mierzeniu benzyny na stacjach benzynowych sfałszowanymi termometrami. W ten sposób uzyskali ponad 20 tys. litrów benzyny, które sprzedali na wolnym rynku, przywłaszczając sobie pieniądze. Inicjatorem i głównym motorem milionowych nadużyć był dyrektor handlowy Czesław Zamiara.

Związek Pracowników Spożywczych likwiduje dawne błędy

ŁÓDŹ. Odbyło się tu plenarne posiedzenie członków Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego. Kierownictwo Zarządu Głównego poddało samokrytyce dotychczasową swą małą aktywność oraz odrywanie się kierownictwa od mas członkowskich.

Plenum postanowiło rozpocząć kampanię wyborów mężów zaufania i nowych rad zakładowych, reorganizować oddziały Związku, przeprowadzić rewizję dotychczasowych umów zbiorowych, które należy przystosować do wymogów współzawodnictwa pracy. Specjalna uchwała postanawia powołać komitety współzawodnictwa we wszystkich zakładach pracy.

W zakresie opieki nad pracownikiem postanowiono wzmóc kontrolę respektowania umów zbiorowych, rozszerzyć opiekę nad matką i dzieckiem, m.in. przez rozbudowę żłobków oraz wystąpić do pracodawców o budowę domów mieszkalnych dla robotników.

Plenum uchwaliło rezolucję polityczną, wyrażającą uznanie dla ZSRR za zdecydowaną obronę pokoju światowego, śląca braterskie pozdrowienie strajkującej klasie pracującej Francji.

Eliminowanie bogaczy wiejskich z Samopomocy Chłopskiej

KATOWICE. Odbywające się na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego wybory do władz Zw. Sam. Chł. stoją pod znakiem eliminowania bogaczy wiejskich, którzy dotychczas wkradali się do władz spółdzielni w terenie, pracując naturalnie z korzyścią dla siebie. W tych warunkach interesy chłopów biednych nie były należycie doceniane, toteż obecnie członkowie Zw. S. Ch. wybierają do zarządów kół gromadzkich i powiatowych przedstawicieli, którzy reprezentować będą przede wszystkim interesy biednego i średniego chłopa.

Z dotychczas przeprowadzonych wyborów do władz gromadzkich ZSCh wynika, że masy chłopskie zrozumiały znaczenie walki klasowej na wsi; chłopi śląsko - dąbrowscy chcą ująć mocno władzę w swe ręce.

Robotnicy ochotniczo pracują przy budowie mieszkań fabrycznych

Inicjatywa Rady Państwa podjęta w całym kraju

W związku z zainicjowaną przez Radę Państwa akcją polepszenia warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, obserwuje się w kraju poważne w tym kierunku osiągnięcia. Na Śląsku robotnicy budują sobie własne domki i ze zrozumieniem ochotniczo pracują, np. w osadzie Kłokoszyn, nad budową dróg prowadzących z osiedli do miejsca pracy.

Akcja polepszenia warunków mieszkaniowych robotników, poprzez remonty mieszkań robotniczych, podniesienie ich stanu sanitarnego i estetycznego i budowę dróg z osiedli do zakładów pracy, spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem.

W licznych wypadkach kredyty, przyznane przez Radę Państwa, użytkowane są wyłącznie na koszta materiałów budowlanych i opłacenie dozoru technicznego, podczas, gdy robociznę ofiarują robotnicy bezpłatnie, pomagając ochotniczo przy robotach. W pow. rybnickim, część funduszów w wysokości ogólnej 25 mln. zł, przeznaczono na budowę drogi, prowadzącej poprzez osiedla robotnicze, zamieszkałe przez górników kopalni Jankowice i Chwałowice. W celu przyśpieszenia budowy drogi, długości około 2 km i stworzenia dogodnego dojścia do zakładów pracy, górnicy, zamieszkali w osadzie Kłokoszyn, codziennie pracują na zmianę przy niwelowaniu terenu, kopaniu trasy i rowu odwadniającego. Codziennie zgłasza się do pracy ochotniczo po kilkadziesiąt osób.

Robotnik kopalni Jankowice Jan Fizia oświadczył: „Chętnie ofiarowałem swoją pracę dla szybkiego wybudowania naszej drogi. Pracujemy we dwójkę z moją córką. Dostaliśmy pieniądze na budowę, to trzeba je dobrze wykorzystać. Po tylu latach chodzenia po kolana w śniegu i po kostki w błocie, doczekaliśmy się drogi. Zimą często Ani węgla przywieźć z kopalni, a śnieg dochodził do półtora metra. na szychtę też ciężko było zdążyć".

Zapytany o warunki mieszkaniowe, Fizia oświadczył: „U nas najpilniejsza była droga. Mieszkania mamy ładne, po jednej rodzinie w każdym domku. Od końca wojny już ze 30 górników wybudowało sobie własne domki w Kłokoszynie, a ze 30 domów jest jeszcze w budowie".

Zajęty właśnie przy kopaniu rowu Franciszek Sobik oświadczył: „Codziennie przychodzi do budowy drogi po 50 osób. Jak będzie droga, to już za 300 zł będzie można przywieźć węgiel z kopalni, a dotąd kosztowało trzy razy tyle. Damy chętnie naszą robotę. Doczekamy się, że z Kłokoszyna, który nie miał dotąd żadnego połączenia ze światem, będzie jeszcze i droga do miasta".

Równie entuzjastycznie ofiarowali robotnicy swoją współpracę przy innych robotach, jak np. w Chorzowie, gdzie trwa remont kolonii robotniczej Maciejkowice, w Zabrzu i innych miejscowościach.

Nowy Zarząd Główny Zw. Inwalidów Woj. RP

Dnia 21 bm. w Warszawie odbyło się konstytucyjne zebranie nowych władz Związku Inwalidów Wojennych R.P. — wybranych na odbytym ostatnio we Wrocławiu Krajowym Zjeździe Związku.

Nowy zarząd Związku ukonstytuował się następująco: prezes — płk. Łustacz Leon, I wiceprezes — ob. Fotek Antoni, II wiceprezes — ob. dr. Wełykanowicz Jadwiga, sekretarz generalny — ob. Łyszkiewicz Jan, skarbnik — ob. Zakrzewski Kazimierz, z-ca skarbnika — ob. Wawrzyński, członek zarządu — ob. Mroziński Kazimierz.

Rok Chopinowski 1948-49

Pokoncertowe refleksje

(Na marginesie koncertu urządzonego w 99 rocznicę śmierci F. Chopina)

Zagadnienia kulturalne, sprawy sztuki, nabierają coraz żywszych rumieńców aktualności. Włączono je w zespół zagadnień, związanych z budową nowej rzeczywistości społeczno - politycznej, nadano im właściwy ciężar gatunkowy przez określenie ich funkcji społecznej.

Elitaryzm, jaki w dużym stopniu cechuje jeszcze sztukę polską, jest dziedzictwem przejętym po klasie społecznej, która do niedawna monopolizowała w swym ręku również i sprawy kultury. Okres obecny w historii kultury polskiej jest okresem rewizji kapitalistyczno - faszystowskiego poglądu na sprawy kultury i sztuki, okresem synchronizacji tych zagadnień z istotnymi założeniami ideologicznymi głębokich przemian społeczno-gospodarczych, — okresem rewolucyjnego przenikania wartości kulturalnych w najszersze masy społeczeństwa.

Jednym z najwspanialszych, najpiękniejszych argumentów realizacji interesów mas pracujących — jest to, że najszersze masy społeczeństwa, wyzwolone z ucisku klasowego, uświadomione politycznie, weszły w etap powszechnego awansu kulturalnego. I właśnie awans kulturalny mas pracujących postawił sprawy kultury i sztuki w świetle reflektora aktualności.

Rok Chopinowski, impreza kulturalna o ogólnokrajowym zasięgu — spełniać musi dwie funkcje: reprezentacyjną — i to zarówno w skali narodowej jak i światowej, — poprzez mobilizację najwybitniejszych współczesnych pianistów, muzykologów, literatów itp. związanych i inspirowanych twórczością Chopina, i — upowszechniająco - wychowawczą, polegającą na popularyzacji dzieła czołowego artysty polskiego wśród szerokich mas, — jak również na ułatwieniu znalezienia drogi do istotnego zrozumienia tej w treści narodowej, a w doskonałości formalnej ogólnoludzkiej muzyki.

Koncert urządzony w 99 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina staraniem Zarządu Instytutu F. Chopina i Dyrekcji Filharmonii Stołecznej (jak ostatecznie — „stołeczna" czy „warszawska"?) daje okazję, by pomówić o typie koncertów chopinowskich organizowanych w ramach Roku Chopinowskiego.

W środowiskach kulturalnych większych miast, ściślej mówiąc w środowisku inteligenckim, które składało się i nadal składa na publiczność sal koncertowych, dzieło Chopina jest na ogół dość dobrze znane. I ta publiczność nie jest nastawiona na zaznajomienie się z dziełem, lecz raczej z wykonawcą — wirtuozem.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa w środowisku robotniczym i chłopskim. Tam słuchacz słyszy przede wszystkim muzykę, zaznajamia się z utworem, szuka drogi do zrozumienia go, w pewnym sensie nie doceniając roli wykonawcy — interpretatora.

I tu, w interesie upowszechnienia muzyki, należy uwagę słuchacza maksymalnie na muzyce skoncentrować. Przede wszystkim poprzez odpowiednie objaśnienia, komentarze, zwiększające zarówno jego zainteresowanie dla twórcy, jak i możność rozumienia poszczególnych jego utworów.

Omawiany koncert, mimo, iż powtórzono go dla świata pracy, był koncertem dla elity.

Pokazano dwa utwory młodzieńcze, otwierające genialną twórczość kompozytorską Chopina, interpretowane przez dwóch wybitnych wirtuozów, reprezentujących dwa różne style wykonawcze. Zestawienie: Koczalski — Szpinalski jest bardzo interesujące i pouczające. Oba koncerty, to przejmujący autoportret muzyczny młodego kompozytora, gdzie na jakże stylowym tle epoki zarysowuje się charakterystyczny, własny profil artystyczny, wyraźnie już zapowiadający przyszłą twórczość.

Wyrobiony muzycznie słuchacz przeżył wieczór niewątpliwie ciekawy. Piękne słowo wstępne St. R. Dobrowolskiego podkreśliło wagę tej rocznicy, wielkość dzieła, jak i obowiązek społeczny jego popularyzacji. W całości — gdyby nie wysoce nieestetyczny feretron chopinowski z powiększonego dagerotypu, otoczony wieńcem farbowanych na „jesienno" liści, wybitnie szpecący estradę — wyrobiony słuchacz przeżył ciekawy i artystycznie interesujący koncert-akademię.

Ażeby koncert ten uczynić czytelnym dla słuchacza niewyrobionego, być może po raz pierwszy stykającego się z muzyką artystyczną tak wysokiego gatunku — należałoby go zupełnie „przeredagować".

Niechby na koncercie dla przodowników pracy zagrano oba koncerty — ale żywym słowem komentatora tak zbliżone do odbiorcy, by ten poprzez wiedzę o twórcy z rzetelnym zainteresowaniem wsłuchiwał się w jego muzykę. Jak trudno o takiego prelegenta, wiedzą o tym wszyscy ci, którzy pracują nad upowszechnieniem muzyki. Nie chodzi bowiem tylko o znawcę zagadnienia — takich nie brak — ale o człowieka, który znawstwo przedmiotu łączy ze znajomością psychiki masowego słuchacza, to znaczy zna między innymi jego środowisko, typ pracy i warunki życia. I do tego konieczna jest wspólna więź ideowa, źródło istotnej solidarności między artystą a odbiorcą.

Imprezy Roku Chopinowskiego — w ramach popularyzacji postaci największego z polskich kompozytorów i jego muzyki — stać się powinny dla artystów terenem, na którym będą mieli możność poznania i zbliżenia się do nowego typu słuchaczy, do tych, którzy w przyszłości zadecydują o obliczu kultury Polski Ludowej.

Jeżeli Rok Chopinowski ma spełnić swoje istotne zadanie, jeżeli nie ma ograniczyć się do funkcji efektownego plakatu — imprezami swymi dotrzeć musi tam, gdzie nowy człowiek buduje nową rzeczywistość.

Świetlice fabryczne, wiejskie — świetlice wojskowe, milicji, szkoły podstawowe miejskie i wiejskie, organizacje typu politycznego i społecznego — oto teren, na którym w ostatecznym rachunku sprawdzi się wyniki i celowość imprez i wydawnictw Roku Chopinowskiego.

Komitet Organizacyjny Roku Chopinowskiego niezależnie od międzynarodowego konkursu chopinowskiego, niezależnie od zbiorowego, opracowanego przez najwybitniejszych fachowców, wydania dzieł Chopina i prac naukowych, związanych z jego dziełem, niezależnie od koncertów, które będą pokazem szczytowych osiągnięć współczesnych chopinistów polskich i obcych spełni swoje zaszczytne zadanie wówczas, gdy dotrze poprzez troskliwie wypracowane imprezy do najszerszych mas, pozyskując je dla polskiej sztuki.

Zanim rozpocznie się Rok Chopinowski, zanim ekipy koncertowe ruszą w teren — należałoby podjąć jak najszerszą dyskusję nad typem upowszechnieniowego koncertu chopinowskiego, by wypracować formę najbardziej słuszną, najbardziej sugestywną.

Jeszcze mamy czas, by przeprowadzić audycje doświadczalne, wciągając w dyskusję przede wszystkim tych, dla których koncerty te w pierwszym rzędzie powinny być przeznaczone.

Jeszcze mamy czas, aby wypracować nowe formy kultu wielkich twórców sztuki i ich dzieła, formy wynikające i służące realizacji nowego ładu społecznego i wychowaniu nowego człowieka.

TADEUSZ MAREK

Naszym zdaniem

Nie wolno zawieść zaufania

Rada Państwa przesłała do Wojewódzkich Rad Narodowych (więc także do Warszawy), które otrzymały dodatkowe kredyty na inwestycje w dzielnicach robotniczych, specjalny okólnik, zabraniający samorządom rozpoczynania w tym roku nowych robót budowlanych za wyjątkiem kapitalnych remontów budynków.

Intencją zarządzenia jest uniknięcie trudności, jakie mogłyby powstać wskutek zbytniego nasilenia robót w końcu sezonu i spiętrzenia wydatków w ostatniej fazie inwestycyj. Chodzi także o niedopuszczenie do pozostawienia na zimę robót rozpoczętych. Prezydia Rad Narodowych mają w tym celu zrewidować projektowane na ich terenie roboty.

Niewątpliwie władze samorządowe stolicy przyjęły ten okólnik z zadowoleniem. Niespodziewane przyznanie im 280 miln. zł na inwestycje i konieczność wyzyskania tych sum do końca roku bieżącego, wprowadziło jednak trochę komplikacyj w aparacie wykonawczym miasta, nieprzygotowanym na takie zaskoczenie. Po prostu nie wiadomo było od jakich prac zaczynać. Decyzja Rady Państwa w wielu przypadkach rozwiązała te trudności.

Wzrasta teraz odpowiedzialność za celowe i terminowe wyzyskanie przyznanych 280 miln. zł. Roboty wodno-melioracyjne, oświetleniowe w dzielnicach robotniczych posuwają się dość szybko naprzód, remonty jednak a zwłaszcza sprawa wybudowania sześciu nowych baraków mieszkalnych na Polu Mokotowskim dla 120 rodzin, opóźnia się niebezpiecznie.

Warszawa nie może zawieść zaufania Rady Państwa. Od tego bowiem, czy potrafi wyzyskać przyznane sobie kredyty, zależy m.in. wysokość dotacyj specjalnych w roku przyszłym. Wszystko zaś wskazuje, że będą one kilkakrotnie wyższe. Dzielnicowe Rady Narodowe, od których energii w dużym stopniu zależy powodzenie tegorocznej akcji i dla których jest ona przygotowaniem do znacznie poważniejszych zadań tego typu w 1949 roku, powinny w interesie swych dzielnic, nie szczędzić wysiłku w wykonaniu powierzonych im funkcyj nadzoru.

Pracownicy Min. Administracji w rocznicę bitwy pod Lenino

Z okazji 5-ej rocznicy bitwy pod Lenino i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, staraniem zarządów Kół Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Zw. Zaw. P. P. przy Min. Administracji Publicznej odbyła się ostatnio uroczysta akademia. Akademię zagaił tow. dyr. Urbanowicz.

Zasadniczy referat o znaczeniu powstania I Armii W. P. oraz jej bojach, począwszy od Lenino, wygłosił sekretarz gen. TPZ ppłk. tow Gruda, który podkreślił, że bitwa pod Lenino jest dowodem głębokich przemian, jakie nastąpiły wśród emigracji polskiej w ZSRR i całym narodzie polskim. Referat o znaczeniu przyjaźni polsko-radzieckiej wygłosił prezes koła Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej tow. Straszewski.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne z udziałem orkiestry I Praskiego Pułku Piechoty oraz zespołu artystycznego I Warszawskiej Dywizji im. T. Kościuszki.

Wyścigi konne na Służewcu
Zapisy na niedzielę 24 października

GONITWA 1. — 80.000 zł nagroda Kaszmira dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich, dyst. 2400 mtr. Ohag, Gadir, Gracz, Farhan.

GONITWA 2. — 70.000 zł dla 3 l. i st. koni, dyst. 2200 mtr. Honor, Broń, Bambus, Lume, Argentum, Lisander, Tarnina, Rarissima.

GONITWA 3. — 150.000 zł dla 2 l. koni, dyst. 1200 mtr. Satysfakcja, Efeb, Rymanów, Taras, Sniežka, Nicoll.

GONITWA 4. — 350.000 zł, Criterium dla 2 l. i st. koni, dyst. 1300 mtr. Turysta, Strumień, Brześć.

GONITWA 5. — 200.000 zł, nagroda Villarsa dla 3 l. i st. koni, dyst. 2400 mtr. Eloge, Santa Cruz, Miss Victory, Quarry, Parada III, Salut; Smiały, Monte Carlo, Izan, Liwiec, Carolea.

GONITWA 6. — 60.000 zł, handicap dla 3 l. koni, dyst. 2400 mtr. Film 57 i pół kg, Mak 54 kg, Si-Bemol 57 kg, Labor 55 i pół kg, Broń 58 kg, Luks 56 i pół kg, Gawor 60 i pół kg, Czorba 56 kg.

GONITWA 7. — 200.000 zł dla 2 l. koni, dyst. 1200 mtr. Kutno, Pułtusk, Sanok, Liliana, Iran, Homel.

GONITWA 8. — 60.000 zł dla 4 l. i st. koni, dyst. 1800 mtr. Wir II, Cäsar, Jabłonna, Dębina, Oziris, Brzytwa, Chorążanka, Sybille d.Or, Lump, Storczyk, Ines II, Jastarnia III, Souvenir.

GONITWA 9. — 50.000 zł dla 4 l. i st., dyst. 1600 mtr. Summerhay, Lump, Gryka, Bastanza, Fidelitas, La Gaffa, Libella, Astrolog, Solfatara.

NASZE TYPY

1) Gadir, Farhan.
2) Lume, Broń, Argentum.
3) Rymanów, Efeb.
4) Turysta, Brześć.
5) Carolea, Quarry, Izan.
6) Gawor, Broń, Mak.
7) Kutno, Homel.
8) Cäsar, Lump, Storczyk.
9) Lump, Libella.

Trzy tygodnie przed terminem otwarto odcinek nowej Marszałkowskiej

15 listopada dzielnice północne zbliżą się do centrum o 2 km.

Wczoraj 22 b. m. oddany został do użytku dla ruchu kołowego i pieszego—na trzy tygodnie przed terminem — odcinek nowej Marszałkowskiej od ul. Leszno do wiaduktu Żoliborskiego. Odcinek ten posiada 1554 m długości, jezdnię o szerokości 9 metrów oraz chodnik dla pieszych z płyt betonowych dwumetrowej szerokości. Ogólny koszt budowy wyniósł 200 milionów złotych.

Jest to przedostatni etap doniosłych prac związanych z właściwym połączeniem północnych dzielnic Warszawy (w tym gęsto już zaludnionego Żoliborza) z centrum miasta. Koncepcja urbanistów ustaliła w r. 1945, że najwłaściwszą arterią, która wykona to zadanie będzie przedłużenie w prostej niemal linii ulicy Marszałkowskiej do wiaduktu Żoliborskiego. Jak wiadomo prace w tym kierunku podjęto już przed dwoma laty i prowadzono ją fragmentami, które w ciągu tych dwóch lat nabierały stopniowo konkretnej formy. Początkowymi etapami robót było utworzenie łączności dla komunikacji miejskiej, czego dokonano w roku zeszłym, przeprowadzając wzdłuż zaprojektowanej arterii linię tramwajową. W r. 1948 równolegle do niej rozpoczęto budowę jezdni i chodników dla pieszych.

Wysiłkiem robotnika

I oto pierwszy etap tych prac zakończony został wczoraj na trzy tygodnie, co podkreślamy, przed terminem, ponieważ początkowo projektowaną datą uruchomienia nowego odcinka była połowa listopada.

Na przedterminowe ukończenie robót wpłynęła dobra organizacja i współzawodnictwo pracy 300 zatrudnionych tu robotników.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył cały szereg przodowników, a m. in. brukarze Feliks Ziemski i Leon Borkowski. Z zespołu tow. Z. Krzyżanowskiego robotnicy Postajko i Dyniewski wywozili na taczkach dziennie 24 metry sześcienne gruzu. Przeciętna norma przodowników wynosiła 300 procent. W czasie pracy usunięto również 26 min, odkopano archiwum ksiąg żydowskich oraz wiele pamiątek z powstania warszawskiego.

Na budowę odcinka nowej Marszałkowskiej od ul. Leszno i wiaduktu Żoliborskiego zużyto około 4 tysiące ton kostki, 3.750 ton krawężników, 800 ton cementu, 1.200 ton piasku oraz około 3.500 metrów sześciennych gruzu. Zastosowanie gruzu zamiast 2.000 ton żwiru zaoszczędziło ponad 2 i pół miliona złotych.

Końcowy etap

15 listopada r. b. odany będzie do użytku końcowy odcinek nowej Marszałkowskiej długości 540 metrów na trasie od ul. Leszno do ul. Królewskiej. Będzie to ostatni etap prac przy przebijaniu nowej wielkiej arterii w kierunku północnym, która skróci połączenie północnych dzielnic miasta z centrum o około 2 km. (Dotychczasowa trasa wynosiła 5 km, obecna wyniesie 3 km, licząc od ul. Królewskiej do granic Żoliborza). (s-kl)

Miasto projektuje rewizję taryf swoich przedsiębiorstw

Powszechniejsze stosowanie ulg dla świata pracy

Władze miejskie zamierzają w najbliższych tygodniach przeprowadzić rewizję taryf przedsiębiorstw miejskich a zwłaszcza zakładów użyteczności publicznej. Chodzi o to, aby świat pracy mógł korzystać w jak najszerszym zakresie z usług tych przedsiębiorstw. Wczoraj na pierwszym posiedzeniu zastanawiano się nad taryfą Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

Pierwsze spotkanie czynnika społecznego, władz miejskich, Zw. Zaw. w sprawie ewentualnej zmiany obecnej taryfy MZK miało raczej charakter zebrania orientacyjnego. W okresie najbliższych dwóch tygodni warszawska Rada Związków Zawodowych i Dyrekcja MZK, mają przygotować konkretne wnioski.

Dyrekcja MZK projektuje rozszerzyć znacznie stosowanie ulg dla świata pracy. W praktyce nie jest to jednak łatwe do przeprowadzenia, ponieważ łączy się z tym zagadnienie zrównoważenia budżetu MZK. W konsekwencji więc musiałaby ulec zwyżce cena biletów normalnych.

Wg danych MZK, z 800 tys. pasażerów, korzystających codziennie z miejskich środków komunikacyjnych, 300 tys. osób posiada bilety ulgowe, 500 tys. normalne. Koszt własny MZK, przejazdu jednego pasażera — wynosi 6,64 zł.

Ponieważ dotychczas z ulg MZK mogli korzystać ci członkowie Zw. Zaw., którzy zarabiali poniżej 12.000 zł., Warszawska Rada Zw. Zaw. postawiła wniosek, aby granice te przesunąć do 15 tys. zł., zwłaszcza, że wprowadzenie dodatków aprowizacyjnych po zniesieniu przydziałów kartkowych czyni granicę 12 tys. zł. nierealną.

Nie zdały też egzmainu karty 62-przejazdowe. Są one ważne tylko na ściśle określonych liniach. Gdy jednak wskutek np. przeciążenia linii pracownik chce się dostać do miejsca pracy inną linią niż ta na którą opiewa karta, musi ponosić dodatkowe koszty. MZK projektują wprowadzenie specjalnych książeczek z kuponami przejazdowymi, które zapewnią większą swobodę korzystania z taboru MZK.

Wśród proponowanych zmian, któ re miałaby wprowadzić najbliższa poprawka taryfy pasażerskiej MZK zasługuje jeszcze na uwagę projekt przyznania specjalnych ulg przodownikom pracy. (Rs)

Wre praca przy nowej kolumnie a stara niszczeje pod stertą śmieci

Cenny zabytek z 1643 roku powinien się znaleźć w muzeum

W tych dniach rozpocznie się obróbka granitowego trzonu Kolumny Zygmunta. W chwili, gdy zainteresowania całej Warszawy koncentrują się na budowie nowej (trzeciej z kolei) kolumny, warto by zająć się losem pierwszej — pochodzącej z roku 1643, która zachowała się do dziś i niszczeje pod stertą śmieci na podwórku b. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Mało ludzi w Warszawie wie zapewne o tym, że nowa kolumna, która wyłoni się niedługo z granitowego bloku jest już trzecią z kolei od chwili wzniesienia pomnika. Dziwnym zbiegiem okoliczności najstarsza kolumna pochodząca z roku 1643 przechowała się do dziś. Leży ona w podwórzu b. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy Krakowskim Przedmieściu, przykryta warstwą ziemi, śmieci i zielska. Dzieje jej wiążą się ściśle z historią samego pomnika i jednocześnie z historią Warszawy.

Pomnik Zygmunta III ufundował jak wiadomo, jego syn Władysław IV, który w ten sposób chciał uczcić pamięć ojca. Projekt pomnika opracował włoski architekt Tencalla, zaś postać króla jest dziełem rzeźbiarza Molli'ego. Odlewy w brązie wykonał ówczesny warszawski fachowiec — Thym, który nie omieszkał umieścić swego podpisu na jednej z tablic na podstawie kolumny.

Choć król Zygmunt III cieszył się w Polsce małą popularnością, to jednak położył wiele zasług dla Warszawy przenosząc do niej stolicę z Krakowa. Pomnik jego (zresztą pierwszy pomnik w Warszawie) stał się najbardziej charakterystycznym akcentem naszej stolicy i był też otaczany troskliwą opieką.

Niestety różowy chęciński marmur, z którego była wykonana pierwsza kolumna, źle znosił wpływy atmosferyczne. Już w 100 lat po wystawieniu kolumny, za panowania Augusta III zaszła konieczność jej gruntownego remontu. W roku 1885 dokonano gruntownej przebudowy pomnika i trzon marmurowy zastąpiono granitem. Nowa Kolumna przetrwała do powstania warszawskiego, kiedy została w barbarzyński sposób doszczętnie zburzona przez Niemców.

Nie wydaje się nam, żeby podwórko Muzeum Przemysłu i Rolnictwa było odpowiednim miejscem do przechowywania tego rodzaju zabytku, jakim jest niewątpliwie pierwsza kolumna Zygmunta. Należałoby ją chyba wydobyć spod stosu śmieci i umieścić w Muzeum Miejskim. (Ks)

Akademia z okazji XXXI rocznicy Rewolucji Październikowej

Z okazji XXXI rocznicy Rewolucji Październikowej, Centrala Spółdzielni Pracy organizuje uroczystą akademię, która odbędzie się 23 bm., o godz. 16 w sali Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem" (ul. Różana 14).

Na całość imprezy złoży się: referat okolicznościowy, który wygłosi tow. min. Stefan Matuszewski, oraz program artystyczny.

Wykopy pod fundamenty pierwszych domów Młynowa

Stu robotników SPB przystąpiło do odgruzowania i niwelacji terenu, przyległego do trasy W — Z pomiędzy ulicami Karolkową, Lesznem i placem Kercelego. Równocześnie robi się wykopy pod fundamenty sześciu czteropiętrowych bloków mieszkalnych. Trzy z nich mają być doprowadzone do wysokości pierwszego piętra jeszcze w tym roku. Będzie to część południowa wielkiego osiedla mieszkalnego „Młynów", budowanego dla świata pracy Warszawy przez Zakład Osiedli Robotniczych. (R).

RADIO

NIEDZIELA, 24 PAŹDZIERNIKA

Warszawa I

7,05 Wiad. gospodarcze. 7,20 Muz. 8,00 Dz. por. 8,40 Radiokronika. 8,55 Wiad. SKRK. 9,00 Nabożeństwo. 10,00 „Uśmiechy wczasów". 11,00 Wszechnica Radiowa. 12,04 Por. symf. 13,00 „Chłopi polscy chłopom radzieckim". 14,00 „Dobroć czy głupota". 14,10 „Czarodziejskie ziarno"—dla dzieci. 14,30 „Melodie ludowe". 15,00 „Anna" słuch. 16,00 Konc. rozrywkowy. 16,45 „Nowe książki". 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18,00 Tołstoja „Dzieciństwo". 18,15 Konc. 19,00 „Teatr Eterek". 20,00 Dz. wiecz. 20,40 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 21,00 Węgry przemawiają do Polski. 21,30 „Na muz. fali". 22,00 Wiad. sportowe. 22.10 „Do tańca". 23,00 Ostat. wiad. 23,10 Muz. tan.

Warszawa II

9,05 Muz. lekka. 9,35 Muz. popul. 10,00 „Listy z podróży" Sienkiewicza. 10,15 „Kompozytor tygodnia". 11,08 Muz. popul. 11.30 Nowocz. muz. tan. 11,45 Reportaż ze wsi samopomocowej. 12,04 „Uśmiechy wczasów". 13,15 Muz. poważna. 20,00 Dz. wiecz. 20,40 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 20,45 Konc. życzeń. 21,30 „O pracy tłumaczy". 21,40 Muz. popul. 22,15 Reportaż sportowy. 22,30 Muz. popul.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Sobota — g. 15 „Cyd"; g. 19 „Pan Jowialski".
Niedziela — g. 15 „Cyd"; g. 19 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 15 „Szelmostwa Scapina", godz. 19 „Żabusia".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19 „Krwawe gody".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Podróż pana Perrichon".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Powrót".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Faryzeusze i grzesznik".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Seans". W niedzielę o 15,30.

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Porwanie Sabinek". W niedzielę o 15. W końcowych próbach „Dom otwarty" Bałuckiego.

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): godz. 12 „Budowali most".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Konferencja ONZ", pocz. 17.15 i 19.15, w niedzielę 15, 17.15 i 19.15.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Marszałkowska 69): w próbach „Kopciuszek" i „Bajka o rybaku i rybce" A. Puszkina w tłum. J. Tuwima.

TEATR GULIWER (Królewska 13): w próbach „Korsarze".

CYRK pod dyr. Din-Dona (Pl. Starynkiewicza). Codziennie o godz. 19.30. W niedzielę o godz. 16 i 19.30.

MUZEUM NARODOWE

Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie w godz. 10 — 15, w sobotę, niedzielę i święta w godz. 10 — 19. W poniedziałek Muzeum zamknięte.

PRAPREMIERA „KOBIETY WE MGLE"

24 bm. Teatr Klasyczny daje setne i ostatnie przedstawienie komedii „Seans". Nowy sezon otwiera teatr prapremierą sztuki Michała Rusinka pt. „Kobieta we mgle". Główną postać żony lekarza—Anny, kreuje M. Gorczyńska, jej rywalką będzie E. Pachońska. Czołową rolę męską — męża Anny, chirurga z prowincjonalnego miasteczka, gra A. Żabczyński. Obsada pozostałych ról: D. Wodyńska, M. Gielniewski, B. Szymkowski, E. Wiśniewski.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Narzeczona z Turkmenii". Pocz. seansów: 13, 15, 17 i 21. Dla Zw. Zaw. o 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie „Syrena"): od dnia 23.7. zawieszone do odwołania.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 47.

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Iwan Groźny". Pocz. g. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. o 17, dnia 24 bm. o g. 11, 13 i 17.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Piętnastoletni kapitan". Pocz godz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Iwan Groźny". Pocz. goz. 12.30, 14.30, 16.30, 20,30. Zw. Zaw. o 18,30.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Przeczucie" (produk. czeska). Pocz. g. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Nauczycielka wiejska". Pocz. seans.: 15,30 i 20,30. Dla Zw. Zaw. 18.

ROBOTNIK Centralny Organ P.P.S. — Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15. Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 35, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95. Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4. Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 49785 — Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Blisko 1000 uczestników zgłoszonych do niedzielnego biegu „Robotnika"

Przygotowania organizacyjne do wielkiego dorocznego biegu ulicznego „Robotnika" zbliżają się ku końcowi. Wczoraj wieczorem zamknęliśmy listę zgłoszeń uczestników, która obejmuje 361 nazwisk zawodników z organizacji ZMP, Sam. Chłop., Klubów sportowych KC ZZ i innych. Oprócz tych zawodników zgłoszona została wczoraj wieczorem lista uczestników biegu z warszawskiego Zgrupowania SP w liczbie 600 osób. Łącznie więc startować będzie nienotowana dotąd w biegach ulicznych cyfra 961 zawodników.

Łatwo sobie wyobrazić, jak ciężkie zadanie czeka organizatorów biegu łącznie z Komisją sędziowską. Na największe trudności napotykają organizatorzy z urządzeniem szatni dla blisko 1000 osób. Duże zrozumienie dla tej ciężkiej sytuacji „Robotnika" okazał najbliższy nasz sąsiad, redakcja „Gazety Ludowej", która zgodziła się część zawodników umieścić w swoich lokalach. Również z pomocą przyszedł nam Zw. Sam. Chłopskiej, który w swoim gmachu przy pl. Starynkiewicza organizuje szatnię dla paruset zawodników.

Wczoraj zamknęliśmy również listę nagród, które napłynęły do nas obficie od osób i organizacji. Nagrody będą zespołowe i indywidualne. Nagrody zespołowe przewidziane są dla zwycięskich organizacji, dalej dla poszczególnych dzielnic ZMP, poszczególnych kompanii SP i poszczególnych ludowych zespołów sportowych. Następnie będą nagrody indywidualne dla najlepszych zawodników w ogólnym biegu, dla pierwszych najlepszych z organizacji SP, ZMP, Ludowych Zespołów Sportowych, dla klubów z KC ZZ i niestowarzyszonych. Wszystkie nagrody będą w ciągu dnia dzisiejszego wystawione w witrynach firmy „Impet" przy Al. Sikorskiego.

Rozdanie nagród miało nastąpić po biegu niedzielnym w czasie przerwy meczu Legia — ZZK. Ponieważ jednak mecz został przesunięty na godz. 12 w południe, nie będzie rzeczą możliwą dokonać wszystkich obliczeń i przeprowadzić rozdziału nagród na tę godzinę i dlatego zmuszeni jesteśmy przesunąć termin rozdania nagród na następną niedzielę. O dokładnym terminie i miejscu rozdania nagród poinformujemy naszych Czytelników i uczestników biegu.

Ostatni wyścig kolarski w tegorocznym sezonie

W niedzielę 24 o godz. 10.30 odbędą się w ramach zakończenia sezonu kolarskiego wyścigi kolarskie na trasie Bielany — Kazuń. Start i meta przed Akademią Wychowania Fizycznego na Bielanach. Konkurencje obejmują dla zawodników licencjonowanych 50 km. dla kartkowiczów 25 km., dla posiadaczy rowerów turystycznych 16 km., oraz dla młodzieży szkolnej, posiadającej zezwolenie szkół 10 km.

Druga lista uczestników biegu ulicznego „Robotnika"

Dziś zamieszczamy drugą listę uczestników niedzielnego biegu. Z powodu braku miejsca listę uczestników SP wydrukujemy jutro.

ZMP WARSZAWA

301. Dolecki Zygmunt. 302. Lewczuk Zbigniew. 303. Godlewski Kazimierz. 304. Szewczyk Zbigniew. 305. Piłabowicz E. 306. Łęcki Marian.

ZMP KATOWICE

307. Teper Zenon. 308. Werner Janusz. 309. Kaczmarek Edmund. 310. Kurzyden Gerard. 311. Centawer Ernest. 312. Herman Józef. 313. Cichos Józef. 314. Glados Ryszard. 315. Baranek Jerzy. 316. Skrzydło Robert. 317. Natnke Zdzisław. 318. Wilcz Zygmunt.

ZMP WARSZAWA

319. Młożniak Mieczysław. 320. Chlus Stanisław. 321. Krajewski Zygmunt. 322. Krasnowski Jan. 323. Kasztankiewicz Stanisław. 324. Mrówka Józef. 325. Cendrowski Janusz. 326. Rumianek Henryk. 327. Rozyński Józef. 328. Siudara Jerzy. 329. Laszczyk Ryszard. 330. Piecyk Edward. 331. Walczak Daniel. 332. Zieliński Ryszard. 333. Gołębiowski Stefan. 334. Śliwiński Stefan. 335. Łabus. 336. Bochenek Antoni. 337. Ber Ryszard. 338. Skrzypczak Mirosław. 339. Banasik Mieczysław. 340. Cuchnowski Zdzisław. 341. Przygoda Feliks. 342. Żarnowski Zdzisław. 343. Pochowski Wiesław.

LUDOWY ZESPÓŁ SPORTOWY

344. Garyszewski Tadeusz. 345. Greis Eugeniusz. 346. Rutkowski Józef. 347. Jabłonowski Stanisław. 348. Łumiańczyk Edward. 349. Ratowski Czesław. 350. Cichowski Tadeusz. 351. Szałkowski Ryszard. 352. Kamiński Tadeusz. 353. Sztyk Włodzimierz. 354. Szczepaniak Wiesław. 355. Krauze Mieczysław. 356. Kwieciński Tadeusz. 357. Pawłowski Artur.

SAMORZĄDOWIEC

358. Maciołek Władysław.

AKS BYDGOSZCZ

359. Osiński W.

NIESTOWARZYSZONY

360. Mazur Maria.

KS „KASZUBIA"

361. Miszke Franciszek.

Festiwal filmu radzieckiego



„Piętnastoletni kapitan"

Pół miliona szachistów w drużynowym szampionacie ZSRR

Ukończone przed kilku dniami drużynowe mistrzostwa ZSRR były wspaniałym przykładem gigantycznej, masowej imprezy, naprawdę godnej pierwszego szachowego państwa świata.

Mistrzostwa objęły wszystkie Republiki Związku Radzieckiego. Według najbardziej wstrzemięźliwych obliczeń we wszystkich wstępnych eliminacjach, mistrzostwach klubów i miast, walka o prawo gry w reprezentacji (9 zawodników i 1 zawodniczka) itp. — wzięło udział minimum pół miliona ludzi (w samej Republice Rosyjskiej przeszło 60.000).

Półfinały rozegrane w trzech strefach: wschodniej, południowej i bałtyckiej dały zwycięstwo: w pierwszej Uzbekistanowi, przed Kirgizją, Kazahstanem, Turkmenią i Tadżikistanem, w drugiej — Gruzji, przed Azerbejdżanem, Armenią i Mołdawią i w najbardziej wyrównanej trzeciej — Litwie przed Estonią, Łotwą, Białorusią i Rep. Karelo-Fińską.

Zwycięzcy grup uzyskali prawo do gry w finale, do której bezpośrednio dopuszczono reprezentację Ukrainy i trzy z Republiki Rosyjskiej: Moskwę, Leningrad i drużynę kombinowaną Rosyjskiej Federacji Szachowej. W moskiewskiej drużynie walczyło 4 arcymistrzów, Smysłow, Lilienthal, Flohr i Ragozin. Bondarewski prowadził ekipę leningradzką, a Bolesławski Federacji Rosyjskiej.

Pałac Pioniera w Leningradzie był świadkiem ostatniego aktu: zwyciężyła oczywiście, choć po walce Moskwa 40 i pół, przed Leningradem 35 i pół i „drużyną kombinowaną" 34, Ukraina z 33 p. przekroczyła 50 proc. Zamknęły tabelę Litwa 26 i pół, Gruzja 24 i Uzbekistan 16 i pół p.

O nadzwyczaj wysokim i wyrównanym poziomie walk najlepiej świadczy fakt, że tylko Smysłowowi udało się przejść do finału bez porażki, a Lilienthal, Flohr i Ragozin przegrali do młodych, prawie nieznanych zawodników.

WIEŚCI Z KRAJU

ROBOTNICY OBEJMUJĄ BEZINTERESOWNĄ OPIEKĘ NAD OŚRODKAMI MASZYNOWYMI

TORUŃ. Bezinteresowna akcja opieki technicznej robotników fabryk pomorskich nad ośrodkami maszynowymi znajduje coraz więcej naśladowców.

9-osobowa ekipa fachowców fabryki maszyn i kotłów pomagać będzie robotnikom ośrodków maszynowych w remoncie, konserwacji i naprawie maszyn rolniczych. Ekipa ta zaopiekuje się ośrodkami w Złotorii i Lubiance.

Z fabryki „Jan Broda" 7 robotników zaopiekuje się gminą Smolno, z fabryki wodomierzy 10 robotników, obejmie patronat nad gminą Turzno. Pracownicy fabryki gazomierzy i „Motozbytu" postanowili zaopiekować się gminami Grębocin i Lulkowo, dokąd wyjedzie 20 fachowców.

MIĘDZ. SALON SAMOCHODOWY NA TARGACH POZNAŃSKICH

POZNAŃ. Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich pragnie we wrześniu przyszłego roku zorganizować „Międzynarodowy Salon Samochodowy".

W związku z tym Dyrekcja MTP czyni starania w Międzynarodowym Zrzeszeniu Konstruktorów Samochodowych w Paryżu o uzyskanie zgody na zorganizowanie tej imprezy.

OD 30 MIESIĘCY NA CZELE PRZODOWNIKÓW PRACY

W hucie „Karol" najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy osiągnęli we wrześniu bież. r. formierze, zatrudnieni w odlewni. Wasyl Swatkowski w ciągu 200 przepracowanych godzin wykonał pracę, obliczoną na 700 godzin produkcyjnych, osiągając 350 proc. normy. Na drugim miejscu znalazł się Adolf Spadło z wynikiem 318 proc. normy, trzecie miejsce osiągnął Stanisław Hajtarowicz, wykonujący normę w 280 procentach.

Wynik Swatkowskiego zasługuje na szczególne podkreślenie. Od dwóch i pół lat Swatkowski nieustannie kroczy na czele formierzy osiągając normę w granicach 250 — 350 proc. Swatkowski pochodzi z rodziny rolniczej; z pracą hutnika zapoznał się w ZSRR, gdzie znalazł się w czasie wojny.

NOWA BAZA RYBACKA POWSTAJE W DARŁOWIE

GDYNIA. W związku z likwidacją dotychczasowego ośrodka rybackiego, prowadzonego przez armię radziecką, powstaje nowa baza naszego rybołówstwa morskiego, którą obejmuje Tow. Połowów Morskich z Gdyni. Nowa baza dysponuje 18 kutrami, których ilość powiększy się po wyremontowaniu kutrów stacjonowanych już w Darłowie. Dla dalszej przeróbki połowów służyć będzie własna solarnia i wędzarnia. Odpadki zostaną wykorzystane we własnej przetwórni.

NOWE MIESZKANIA DLA HUTNIKÓW W STALOWEJ WOLI

RZESZÓW. W Stalowej Woli buduje się 6 nowych bloków mieszkalnych dla pracowników huty. Budowa, rozpoczęta z funduszu inwestycyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sierpniu rb., przejęta została przez Zakład Osiedli Robotniczych. W roku przyszłym będą już całkowicie wykończone 2 bloki o 4 kondygnacjach. Pozostałe 4 bloki zostaną oddane do użytku hutników w roku 1950.

ŚLĄSK BĘDZIE POSIADAŁ 100 OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

KATOWICE. Z. S. Ch. uruchomił w ciągu października br. 15 nowych ośrodków maszynowych w województwie śląsko-dąbrowskim, zwiększając ilość czynnych placówek do 53. W organizacji znajduje się 15 dalszych ośrodków. Do końca b.r. planuje się utworzenie w woj. śląsko-dąbrowskim łącznie 100 ośrodków maszynowych.

TRANSPORT APATYTÓW DLA CZECHOSŁOWACJI

SZCZECIN. Do nabrzeża „Odra" przybił wielki radziecki statek „Mendelejew" z transportem 3.000 ton apatytów dla Czechosłowacji.

Bezkonkurencyjny poziom gry radzieckich piłkarzy ręcznych

Kolejny występ siatkarzy i koszykarzy radzieckich w Krakowie raz jeszcze potwierdził wysoką klasę sportowców radzieckich, którzy nie znaleźli w naszych zawodnikach równorzędnych przeciwników.

W siatkówce żeńskiej „Lokomotiw" (Moskwa) pokonał reprezentację Krakowa 3:0 (15:5, 15:0, 15:5). Zespół polski był zbyt słabym przeciwnikiem dla doskonałych zawodniczek radzieckich.

W koszykówce męskiej reprezentacja ZSRR pokonała również bardzo wysoko reprezentację Krakowa 66:18 (30:6). Gra stała pod znakiem całkowitej przewagi zespołu radzieckiego.

Punkty dla Krakowa zdobyli: Stok 7, Kowalówka 6, Arlet i Rezich po 2, Ciesielski 1.

W drugim dniu zawodów piłki ręcznej w Krakowie zespół siatkarzy z Krakowa uległ drużynie Dynamo 3:0 (15:1, 15:1, 15:5).

Prawdziwy pogrom nastąpił na meczu koszykówki żeńskiej między MAI a reprezentacją Krakowa. Koszykarki radzieckie wygrały w rekordowym stosunku 107:16 (7:5), demonstrując świetną technikę i niezawodność strzału. Największą ilość koszy dla gości zdobyła Maksimowa.

Skończył się okres pobłażania
Surowe kary na zawodników

Władze sportowe wszelkich dyscyplin, rozpoczęły obecnie energiczną akcję utrzymania dyscypliny wśród zawodników. Ostatnio za niesportowe zachowanie się zostali zawieszeni przez PZPN dwaj reprezentacyjni zawodnicy piłkarscy Wiśniewski (Polonia W) i Janduda (AKS), a wczoraj znowu Wydział Gier i Dyscypliny WZOPN ukarał 5-letnią dyskwalifikacją Ruszkiewicza Mariana z KS ZZK Ruch-Piaseczno za czynne znieważenie sędziego na zawodach towarzyskich z Gwardią — Warszawa

Komisja WOZPN ukończyła już swoje prace mające na celu zbadanie zarzutów postawionych niektórym działaczom i zawodnikom Polonii przez posła Arczyńskiego. Cały materiał przekazano do PZPN

Również Polski Związek Kolarski wprowadza porządek na swoim podwórku. Na ostatnim zebraniu ukarano 6-miesięczną dyskwalifikacją b. zawodnika ŁKS Czyża z zawieszeniem wykonania kary do 31 grudnia 1949 r. Powodem kary była odmowa Czyża startu w wyścigu torowym organizowanym przez „Partyzanta" przy czym wchodziły tu w grę względy materialne.

Plan kopenhaski przynosi pakt nieagresji w eterze

Międzynarodowa konferencja w Kopenhadze dokonała rozdziału fal radiowych pomiędzy poszczególne radiofonie europejskie. Polska otrzymała 11 fal, z czego jedną długą wyłączną, na której pracować będzie radiostacja Warszawa I, oraz 3 średnie wyłączne dla Poznania, Wrocławia, i Szczecina. Ponadto Polsce przyznano 5 średnich fal wspólnych, to znaczy, że na tych samych falach nadawać będzie jedna lub kilka radiostacji zagranicznych, jednakże bardzo od Polski oddalonych i o mocy ograniczonej, tak że wzajemne przeszkadzanie sobie będzie wykluczone. Na tych falach średnich wspólnych pracować będą stacje w Gliwicach, Lublinie, Gdańsku, Toruniu oraz na wspólnej fali: Kraków i Warszawa II. Polsce przydzielono prócz tego dwie fale, tzw. międzynarodowe, to znaczy dostępne dla wszystkich rozgłośni o maksymalnej mocy 2 i pół Kw. Jedną z tych fal będziemy posiadali w rezerwie. Na drugiej pracować będzie Łódź.

Plan kopenhaski wchodzi w życie w dniu 15 marca 1950 roku i stwarza dla polskiej radiofonii podstawę dalszego normalnego rozwoju. Możliwe stało się zapewnienie całemu prawie obszarowi Polski dwóch programów: jednego — transmitowanego przez silną długofalową Warszawę I o wielkim zasięgu, i drugiego — który nadawać będą rozgłośnie regionalne. Plan kopenhaski położy wreszcie kres chaosowi, panującemu w eterze europejskim dla fal długich i średnich od roku 1932.

W toku konferencji dochodziło niejednokrotnie do ostrej walki między państwami demokratycznymi, a państwami Zachodu. Niektóre państwa zachodnie wyraźnie zmierzały do zerwania konferencji. Nie udało się to dzięki zdecydowanemu stanowisku i zręczności obozu państw demokratycznych. Potrzeby radiofonii polskiej zostały zaspokojone w znacznym stopniu dzięki energicznej obronie i poparciu delegatów Związku Radzieckiego.

Orkiestra dyr. Fitelberga wyjeżdża do Czechosłowacji

W pierwszych dniach listopada br. Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją G. Fitelberga i W. Rowickiego wyjeżdża do Czechosłowacji. Koncerty tej orkiestry przewidziane są w czasie od 8 do 16 listopada w Pradze, Brnie, Bratisławie, Pilznie i Morawskiej Ostrawie.

Konstanty Paustowski
DALEKIE LATA

Wołodia obrócił się i poszedł z powrotem do domu.

Pobiegliśmy za nim. Wuj Kola wyjął mu z ręki gazetę, przeczytał ją, rzucił na stół i poszedł do swego pokoju. Zaniepokojona ciocia Marusia poszła za nim. Pawla zdjął binokle i długo wycierał je chusteczką do nosa.

— Kostku — powiedziała do mnie matka — idź nad rzekę i poproś ojca, żeby przyszedł. Niechże choć teraz rzuci to swoje łowienie ryb.

Powiedziała to tak, jakby ojciec mógł już wiedzieć o śmierci Czechowa, ale wskutek własnej lekkomyślności nie przywiązywał do tego wagi i nie przejmował się tym.

Byłem trochę oburzony na taką niesprawiedliwość w stosunku do ojca, ale jednak poszedłem nad rzekę. Poszedł ze mną również Gleb Afanasjew. Nieoczekiwanie stał się bardzo poważny.

— Tak, Kostku!... — powiedział do mnie po drodze i ciężko westchnął.

Powiedziałem ojcu o śmierci Czechowa. Ojciec od razu zgarbił się i posmutniał.

— No, widzisz — powiedział z roztargnieniem — jakże to tak... Nie przypuszczałem, że przeżyję Czechowa...

Wracaliśmy koło placu krokietowego. Leżały na nim porozrzucane młotki i kule. W gałęziach lip hałasowały ptaki; skroś liście przeświecało słońce, malowało zielone plamy na trawnikach

Czytałem już Czechowa i bardzo go lubiłem. Szedłem i myślałem, że tacy ludzie jak Czechow nigdy nie powinni umierać, gdyż bez nich jest bardzo smutno.

W dwa dni później Wołodia Pomierancew wyjechał do Moskwy na pogrzeb Czechowa. Odprowadziliśmy Wołodię do stacji w Sjiniezjerkach. Wołodia wiózł koszyk kwiatów, aby je złożyć na grobie Czechowa. Były to zwykłe polne kwiaty. Zbieraliśmy je wszyscy na łąkach i w lesie. Matka zapakowała je potem, poprzekładała wilgotnym mchem i przykryła mokrą płócienką. Staraliśmy się narwać jak najwięcej wiejskich kwiatów, gdyż byliśmy przekonani, że Czechow je lubił. Zebraliśmy dużo kwiatków konwalii, jasieńca, miodunki, rumianku i goździków. Tylko ciocia Marusia nacięła w parku trochę jaśminu.

Pociąg odszedł wieczorem. Z Sjiniezjerek wracaliśmy do domu pieszo i przyszliśmy dopiero o świcie. Młody miesiączek wisiał nisko nad lasem i jego łagodne światło połyskiwało w deszczowych kałużach. Niedawno padał deszcz. Czuć było w powietrzu zapach mokrej trawy. W parku kukała spóźniona kukułka. Potem księżyc zaszedł i zapaliły się gwiazdy, ale wkrótce zasłoniła je przedranna mgła. Krople deszczu długo szeleściły spływając z krzewów, póki nie wzeszło i nie nagrzało ziemi spokojne słońce.

NIEWĄTPLIWIE BYŁEM URWISEM...

Inspektor Bodiański szybkim krokiem wszedł do nas do trzeciej klasy. Miał na sobie nowy surdut mundurowy. Oczy inspektora połyskiwały chytrze i jakby na pół drwiąco. Wstaliśmy.

— Z okazji najwyższego manifestu o nadaniu naszemu narodowi swobód obywatelskich — powiedział Bodiański — zajęcia szkolne przerywa się na okres trzech dni. Gratuluję! Składajcie książki i idźcie do domu. Ale radzę przez te trzy dni nie kręcić się dorosłym pod nogami.

Wybiegliśmy z gimnazjum. Owego roku jesień była niezwykle piękna. W październiku słońce mocno jeszcze grzało. Ogrody, przybrane suchym złotem, prawie nie roniły go na dróżki i błyszczały całą swoją krasą. Chodziliśmy w letnich płaszczach.

Wysypaliśmy się na ulicę i ujrzeliśmy koło długiego gmachu uniwersytetu tłumy ludzi z czerwonymi sztandarami. Pod kolumnami uniwersytetu wygłaszano mowy. Ludzie krzyczeli „hura". W górę wylatywały czapki.

Wdrapaliśmy się na ogrodzenie skweru Nikołajewskiego, krzyczeliśmy również „hura" i rzucaliśmy czapki w powietrze. Czapki często zaczepiały o gałęzie kasztanów i zostawały na drzewach. Trzęśliśmy kasztanami, a liście sypały nam się na głowy szeleszczącym deszczem. Pobudzało nas to do śmiechu i ogromnie bawiło. Na płaszczach mieliśmy już poprzyczepiane czerwone wstążeczki. Czarny, spiżowy Mikołaj Pierwszy stał, wysunąwszy nogę, na piedestale pośród skweru i wyniośle patrzył na panujący w mieście bezład.

Tłum ucichł, czerwone sztandary pochyliły się i usłyszeliśmy uroczysty śpiew:

Polegliście w walce, tak ślepy chciał los...

Wszyscy zaczęli klękać. Myśmy również zdjęli czapki i śpiewali marsza pogrzebowego, chociaż nie znaliśmy wszystkich słów. Potem tłum podniósł się z klęczek i ruszył ulicą koło skweru. Ujrzałem w tłumie mojego starszego brata, Borysa, i studenta — Czarnogórca, Markowicza.

— Idź zaraz do domu! — powiedział do mnie Borys. — I nie waż się wychodzić sam na ulicę.

— Ja chcę z tobą — rzekłem nieśmiało.

— Zaduszą cię tutaj. Idź do domu. Jutro zobaczysz wszystko.

Miałem wielką ochotę iść razem z tym szczęśliwym i uroczystym tłumem. Ale Borys już mi zniknął z oczu.

Gdzieś daleko na przedzie zagrzmiała orkiestra i poznałem skrzydlate, tryumfalne dźwięki marsylianki:

Wyrzekniemy się świata starego,
Strząśniemy go jak pył z naszych nóg!

Przelazłem przez ogrodzenie i zmieszałem się z tłumem. Dziewczyna w karakułowej czapeczce, prawdopodobnie studentka, podała mi rękę i poszliśmy. Nic nie widziałem przed sobą oprócz pleców. Na dachach stali ludzie i machali do nas czapkami.

Kiedy przechodziliśmy koło Opery, usłyszałem tętent kopyt. Wlazłem na słup i zobaczyłem łańcuch konnych policjantów. Cofali się krok za krokiem, dając tłumowi drogę. Razem z policjantami cofał się gruby policmajster. Trzymał rękę przy daszku czapki i uśmiechał się pobłażliwie.

(39) d. c. n.